Nr. 99. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 1 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

...codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

Reforma wyborcza w Anglji

Przyznanie praw wyborczych kobietom. — Nowe szanse liberałów.

Kraków, 29 kwietnia.

Lloyd George reformując w roku 1919 po raz ostatni prawo wyborcze w Anglji, przyznał je także i kobietom, ale dopiero od 30 roku życia. Konserwatyści przy ostatnich wyborach do swojej platformy wcielili obietnicę całkowitego **zrównania kobiet z mężczyznami w prawach wyborczych.** W wykonaniu tej obietnicy gabinet Baldwina przygotował już ustawę **o rozszerzeniu praw wyborczych na kobiety** od 21 roku życia. Dzięki temu przy urnach wyborczych stanie najbliższym razem przeszło cztery miljony młodych wyborczyń. Podstawy polityki angielskiej ulegną silnej feminizacji, ponieważ na 11 miljonów wyborców męskich, wypadnie 13 miljonów kobiecych.

Ale nie na tem kończy się podjęta obecnie reforma wyborcza w Anglji. — Idzie w niej o rzecz donioślejszą, niż ostateczne zrównanie w prawie wyborczem kobiet z mężczyznami. Angielski system wyborczy przystosowany do dwupartyjności nie zna zasady t. zw. „absolutnej większości". O przyznaniu mandatu rozstrzyga tam dotąd tylko większość t. zw. „względna". Tymczasem w Anglji wystąpiła już od dawna na arenę polityczną trzecia silna partja: **robotnicza.** W trzech zaś i więcej partjach taka zasada względnej większości jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwą i fałszującą obraz rzeczywistej opinji masy głosującej. Dowodem tego ostatnie wybory, z których wyszło 415 konserwatystów, zebrawszy w sumie 7.5 miljonów głosów, a tylko 196 liberałów i członków partji robotniczej, jakkolwiek kandydaci obu tych partyj skupili na sobie 8.7 miljonów wszystkich głosów.

Taka rażąca niezgodność większości wyborców z większością wybranych była wynikiem zastosowania zasady względnej większości przy trzech współzawodniczących ze sobą partjach. Obraz jasny dopóty, dopóki w szrankach stały tylko dwie partje, mącił się natychmiast, gdy pojawiła się w nich trzecia. Tam, gdzie między kandydatów stronnictwa konserwatywnego i liberalnego wchodził robotniczy, tam najczęściej cierpiał na tem liberał, tracąc pewną w innym wypadku większość, tam zaś gdzie między konserwatystą a laburzystą wchodził liberał, tam z reguły tracił laburzysta a wychodził z urny konserwatysta.

Ponieważ przy najbliższych wyborach, które normalnie odbędą się w roku 1929 we wszystkich okręgach wyborczych, stanie z całą pewnością po trzech kandydatów, przeto to zamieszanie i całkowite przekształcenie opinji wyborców osiągnęłoby swój szczyt, gdyby zasada względnej większości miała być utrzymaną.

Szczególniej partja **liberalna,** której po ostatnich wyborach odśpiewywano już „requiem", rozwija obecnie bardzo ożywioną działalność i zapowiada wystawienie przy najbliższych wyborach co najmniej pięciuset własnych kandydatów. Jeżeli się zważy, że Lloyd George przelał niedawno do kas partyjnych przeszło jeden miljon funtów szterlingów, zapowiedzi tej nie można traktować wyłącznie, jako pustą brawurę. — Poważną tę sumę zebrał niestrudzony Lloyd George od bogatych piwowarów i bankierów, których za swoich rządów porobił lordami, powołując ich do Izby wyższej. Teraz popłacili oni swoje długi wdzięczności partji liberalnej i jej wodzowi...

Wystąpienie z taką siłą liberałów na arenie wyborczej przemieniłoby same wybory przy obecnym systemie względnej większości w całkowitą loterję, której obawiają się wszystkie stronnictwa. Istnieje też zgoda na to, że system wyborczy potrzeba zmienić w taki sposób, aby wynik wyborów nie odbiegał zbyt daleko od woli masy wyborczej, czyli, aby o przydzieleniu mandatu decydowała większość pewna, niewątpliwa, więc t. zw. „absolutna".

Kontynentalne ordynacje wyborcze przy jednomandatowych okręgach znają tylko jeden sposób uzyskiwania takiej absolutnej większości, mianowicie ponowne wybory t. zw. „ściślejsze", do których dopuszczani są tylko ci dwaj kandydaci, którzy w pierwszym wyborze otrzymali największą liczbę głosów. Ale taka metoda jest wysoce niesympatyczną dla Anglików. Wszystkie stronnictwa tamtejsze myślą ze zgrozą o konieczności powtarzania aktów wyborczych i o kosztach z tą operacją związanych. Wszyscy więc szukają drogi do większości absolutnej z ominięciem ściślejszych wyborów.

Pierwsze bardzo ciekawe i charakterystyczne odkrycie przypadło w tej mierze — konserwatystom. Oto w Izbie lordów wydawca konserwatywnego „Daily Telegraph", lord Burcham wystąpił z wnioskiem ustawy, wprowadzającej wybór t. zw. „alternatywy". Polega on na tem, że każdy wyborca na kartce do głosowania pisze na pierwszem miejscu swego właściwego kandydata, na drugiem zaś nazwisko tego, na którego oddałby głos, gdyby właściwy jego kandydat większości absolutnej nie uzyskał. W taki to całkiem prosty i przejrzysty sposób byłoby zabezpieczone uzyskanie w każdym wypadku większości absolutnej bez uciekania się do wyborów ściślejszych.

Przeciw projektowi lorda Burchama wystąpili bardzo gwałtownie laburzyści, twierdząc nie bez słuszności, że ostrze tego projektu jest skierowane przedewszystkiem przeciw interesom politycznym klasy robotniczej. Jakoż rzeczywiście łatwo sobie wyobrazić, że w obecnych warunkach bardzo zaostrzonej walki socjalnej w Anglji, przy wyborach konserwatyści będą jako alternatywnego kandydata przyjmowali liberała i na odwrót liberali konserwatystę. Mogą zresztą w tej mierze stanąć zupełnie wyraźne układy. Wtedy zaś partja pracy byłaby pozbawiona wszystkich korzyści, służących „tertio gaudenti" i na wybór mogłaby liczyć tam tylko, gdzie z góry rozporządzałaby bardzo znaczną większością. Drugą przykrą dla laburzystów stroną projektu konserwatywnego byłaby konieczność wybierania przez nich któregoś z kandydatów burżuazyjnych, jako alternatywnego. Wobec rozpowszechnienia się wśród robotników angielskich ideologji socjalistycznej z jej zasadą nieprzejednanej walki klas, sytuacja, w której wyborcy socjalistyczni musieliby chociażby tylko alternatywnie głosować na kandydata burżuazyjnego, przedstawia się leaderom Partji Pracy jako wysoce kłopotliwa, której też nie należy dopuszczać.

Korzyści jednak, jakie projekt Burchama daje burżuazji są tak oczywiste, że według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjmą go nie tylko konserwatyści lecz także liberali. W ten sposób byłaby znaleziona metoda utrzymania jednolitego frontu klasowego przy pozostawieniu całkowitej swobody poszczególnym partjom w obrębie danego frontu.

(s-i).

—o—

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY
WÓDKI CZYSTE, pierwszorzędnej jakości, mocy 40° i 45°
Najprzedniejsza wódka „WYBOROWA" mocy 45°. 568
Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualij, oraz w restauracjach.

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

BRYLANTOWA GWIAZDA

Historja jednej nocy.

8

(Ciąg dalszy).

Przystanęła. Otoczyła szyję Freda ramionami głowę w tył przechyliła i zażądała:

— Pocałuj, Fred!

W nim pożądanie, podniecone jeszcze alkoholem, rozgrzało krew i porwawszy ją brutalnie w ramiona wpił się w jej wargi. Złapała oburącz jego głowę, wgryzając się w jego usta czerpiąc rozkosz w długim pocałunku. Aż im tchu brakło...

— Czekaj, Fred, w domu...

I znowu tuląc się do niego zawisła na jego ramieniu i cicho bez słowa szli dalej ku domowi, minęli park, kilka zacisznych ulic, nie zwracając uwagi na nielicznych o tej porze przechodniów, aż doszli do czteropiętrowej, szarej, koszarowej kamienicy.

— Trzeba dzwonić? — zapytał z pewnym niepokojem Fred.

— Nie mam klucz.

Ada otworzyła bramę, zamykając ją znów za sobą, wyjęła z torebki zapałki i mały ogarek, lecz nie zaświecając go, ujęła towarzysza za rękę i tak go przeprowadziła przez podwórze ku oficynom.

— Uważaj, Fred. Schody strome. Pójdę naprzód. Mieszkamy wysoko pod samem niebem, na czwartem piętrze.

Zapaliła świeczkę i poszła przodem po wysokich, stromych, drewnianych stopniach, skrzypiących głośno za każdem stąpnięciem. Fred starał się stąpać równocześnie z Adą i czynił to tak wprawnie, iż miało się wrażenie, że tylko jedna osoba idzie po schodach.

Byli obydwoje zmęczeni, kiedy wyszli nareszcie na czwarte piętro. Ada otworzyła drzwi na wprost schodów i weszła do wnętrza, za nią Fred, poczem Ada drzwi od wnętrza na klucz cicho zamknęła.

— Jesteśmy, Fred, w domu.

Ada postawiła świeczkę na stole, stawiając obok flaszeczkę z wódką.

— Lampy nie mam — usprawiedliwiała się Ada — ale i tak przychodzę tylko na noc do domu. Ale jutro trzeba będzie kupić. A zresztą teraz to i tak pójdziemy zaraz spać.

Spojrzała z uśmiechem na Freda, który tymczasem rozglądał się ciekawie po skromnym pokoiku, oświetlonym słabo migotliwym płomykiem świeczki.

W jednym kącie główną część ściany zajmowało łóżko. Z pod prześcieradła, nie grzeszącego czystością wyglądały strzępy słomianego siennika. Brudna, powydzierana kołdra, niegdyś prawdopodobnie niebieska, odrzucona była na bok, w głowie łóżka mała poduszka w czerwonej, zatłuszczonej wsypie, obleczona w brudną poszewkę. Stolik, dwa krzesła, mała połamana etażerka, służąca za stolik z przyborami toaletowemi, taburet z blaszaną miednicą, spełniający funkcje umywalni, obok blaszany dzbanek i takież wiadro. Mała jednoskrzydłowa szafa i parę gwoździ wbitych niesymetrycznie w ścianę, a imitujących z powodzeniem szaragi, dopełniały tego skromnego umeblowania.

Uwagę Freda zwrócił jednak głównie kufer, dosyć wielki, drewniany, ze solidnemi okuciami, stojący pod oknem tuż obok łóżka.

— Nie bogato tutaj Fred, co? Nie posprzątane. Ale ja nie spodziewałam się takiego gościa. Nie miałam dla kogo. A teraz będzie inaczej. Ty musisz mieć ładnie tutaj.

— Wiesz, Ada, jak na biedę, to tu jest nawet bardzo paradnie.

— Będzie ci tu dobrze, Fred. Zobaczysz. Na razie tak, jak jest, a potem to się niejedno da zmienić.

Fred uśmiechnął się kątami ust. Pomyślał, że to lepiej może być przecież bardzo szybko, byle tylko dostał jak najprędzej w ręce brylantową gwiazdę.

— Rozgość się, Fred — zapraszała Ada. — Przecież jesteś w domu.

Zdjęła płaszcz, kapelusik, odebrała z rąk jego narzutkę, wieszając rzeczy na gwoździach.

— Spocznij, Fred.

Usiadł, posłuszny jej wezwaniu, czując przecież pewne zakłopotanie.

Zbliżyła się do niego, poczęła gładzić jego rzadkie już włosy, policzki, tuląc się do jego ramienia. Pocałowała go w głowę, w twarz, potem wpiła się w usta. Objęła go ramieniem za szyję i usiadła na kolanach, wtulając się w niego, zasypując go pieszczotą słów i pocałunków.

W nim na nowo krew zawrzała. Oddawał jej pocałunki, którym poddawała się z uniesieniem. Wgryzł się wargami w miękkie ciało, ściskając z całej siły jej ramię...

— Chodź, Fred — zajęczała tylko.

Wytężonym ruchem ręki zagasiła świecę...

. . . . . .

Leżeli obok siebie przytuleni, zgrzani, zmęczeni. Ona bezwładna, wyczerpana uniesieniem, oddaniem się ze wszystkiem, czuła szum w głowie, spotęgowany jeszcze nadmiarem wypitej wódki, upojona rojeniem o przyszłem szczęściu. Bezwładne słowa, urywane zachwyty, bajeczne plany na przyszłość, płynęły potokiem z jej ust, zlewając się w jeden chaos pojęć.

On milczący, opanowany jedną tylko myślą, by zdobyć pieniądze za jej brylanty. Słuchał uważnie jej wynurzeń, jej opowiadania i nadziei na przyszłość, by z jednego jej słowa, przy jednym jakimś zwrocie przesunąć tok rozmowy na absorbujący go przedmiot.

Nadarzyła się ku temu sposobność, kiedy mu przypomniała ich poznanie się, triumfy występów swoich, owację, którą jej ze swoimi przyjaciółmi urządził, potem wspaniały bankiet, który na jej cześć wydał w Europejskim hotelu, podczas którego ofiarował jej tę przepiękną gwiazdę brylantową.

— Słuchaj, Ada, ty ją naprawdę masz jeszcze?

— Mówiłam ci przecież, Fred.

— Myślałem, że mnie bujasz. Niepodobna mi uwierzyć, byś ty w swojej biedzie, kiedy tysiąc razy miałaś sposobność sprzedania jej, do dziś dnia ją zachować miała. To jest wprost nie do wiary.

— Przekonam cię, ty przebrzydły, niewierny Tomaszu.

Wyskoczyła z łóżka, zapaliła świecę, z torebki wyjęła zawiniętą w chusteczce teatralną biżuterję i klucze, które wysypała na stół i podeszła do kufra, otworzyła go, przykucnąwszy przy zamkach i długo w nim przerzucając, wyjęła małe kartonowe pudełko, wysypała z niego na stół zwitek banknotów i małe safjanowe pudełeczko. Otworzywszy je, wyjęła z niego jakiś przedmiot, a wziąwszy go między dwa palce, zwróciła się ku Fredowi mówiąc:

— Oto masz.

W bladym blasku świecy zaiskrzył się z daleka snop świateł, którym odpowiedział błysk oczu siedzącego na łóżku Feda. Wyciągnął ku niej pożądliwie rękę.

— Pokaż, pokaż — zawołał gwałtownie.

Ada jednem spojrzeniem na Freda pochwyciła pożądliwy błysk jego oczu. Dreszcz lęku przebiegł po niej, znacząc ciało gęsią skórą. Instynktownie cofnęła się o krok, zamykając kurczowo brylant w dłoni.

— Pokaż, pokaż! Daj go tu, Ada!

(Dok. nastąpi).

Min. Kwiatkowski o kształtowaniu się naszego bilansu handlowego.

Kraków, 29 kwietnia.

Jak wiadomo, onegdaj odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja pod przewodnictwem min. Zaleskiego przy udziale wicepremjera Bartla, min. Kwiatkowskiego, Niezabytowskiego i Staniewicza, oraz przedstawicieli sfer gospodarczych, poświęcona omówieniu bilansu handlowego. Konferencja ta była poufna.

Pragnąc przeto uzyskać informacje, zwrócił się przedstawiciel „Il. Kurjera Codz." do min Kwiatkowskiego, prosząc o przedstawienie mu sprawy bilansu handlowego. P minister stwierdził, że bilans przemysłowy kształtuje się nadal pomyślnie t. zn. że importowane są do Polski maszyny i narzędzia potrzebne do rozwoju przemysłu polskiego, tak, że import ten jes przejawem dodatnim. Gorzej kształtuje się bilans spożywczy, a to przedewszystkiem na skutek wzmożonego importu pszenicy rosyjskiej i rumuńskiej. Jednakże ścisła reglementacja w przywozie produktów spożywczych jest bardzo trudna do przeprowadzenia, gdyż zaszkodziłoby to poziomowi cen w kraju.

Z Czecho-Słowacji.

(Prace nad reformą podatkową. — Nowy program stronnictwa czeskich socjalistów. — Sprawa wyboru prezydenta republiki. — Min. Hodża a ks. Hlinka. — Śląsk ma być włączony do Moraw).

Cisza parlamentarna nie oznacza zupełnego zastoju w biegu spraw publicznych. Sejm jeszcze nie otwarty, ale komisje pracują i to bardzo pilnie, zwłaszcza komisja do reformy podatkowej. Ponieważ do każdego prawie paragrafu zgłasza się wiele poprawek lub dodatków, przeto sprawa posuwa się bardzo powoli i bogdaj czy do otwarcia sejmu będzie gotowa. Największą zmianę przynoszą paragrafy, odnoszące się do wyboru komisyj podatkowych (podatku zarobkowego i przemysłowego), które obecnie nie dobrze funkcjonowały.

Poza tem stronnictwo socjalistyczne czeskosłowackie urządza zjazdy i pragnie zaprowadzić zmiany w programie dotychczasowym, bo opozycja, zdaniem przywódców, jest za słaba i posługuje się tylko temisamemi środkami, jakich używała, gdy miała w rządzie swych przedstawicieli. Stronnictwo samo w sobie silne czuje zanik popularności i zaufania i chciałoby dać znać o sobie jakimś czynem głośniejszym i wydatniejszym.

Zresztą umysły wszystkich polityków i niepolityków zajmuje sprawa wyboru prezydenta Rzplitej, którego termin się zbliża. Nie brak gołsów i usiłowań, aby wybrać prezydenta nowego; wysuwa się tu przedewszystkiem na czoło podeszły wiek Masaryka. Mimo to nie ulega prawie wątpliwości, że Masaryk będzie wybrany: drugiej osobistości, mającej takie duchowe wartości i takie zasługi, niema napewno w Czechach, a popularność, jakiej ten niepospolity człowiek zażywa w całym narodzie, jest najpewniejszą gwarancją wyboru.

Na Słowaczyźnie rozgorzała walka między ks Hlinką a ministrem oświaty drem Hodżą, który w Bratisławie (Preszburgu) wygłosił wielką mowę, i obwinił w niej ks Hlinkę o zamiary burzycielskie i niemal o zdradę państwa. Nie został dłużen odpowiedzi dotknięty do żywego przywódca najsilniejszego stronnictwa, i niezmordowany bojownik o autonomję słowacką. W artykule naczelnym „Słowaka" z 20 bm. podał szczegóły z przeszłości i teraźniejszości min. Hodży i wykazał, że wszystko co w polityce swej czynił, świadczy o wrogiem jego usposobieniu dla narodu słowackiego, którego jest synem. „A niech sobie zapamięta Hodża — kończy się artykuł — i jego towarzysze, niech sobie zapamiętają rządowe sfery czeskie, że ludowcy są przygotowani do ostatniej kropli krwi bronić wspólnego państwa Czechów i Słowaków, ale równocześnie nie zaprzedadzą narodu słowackiego za żadną cenę na tym świecie!".

Można wierzyć, że ks. Hlinka, który dał tyle dowodów nieugiętego charakteru i wielkiej duszy, nie ulęknie się żadnego nieprzyjaciela...

Ze Śląska zanotować musimy same smutne rzeczy. Wspominaliśmy już o tem, a teraz przypominamy, że z okazji zamierzonej reformy administracji w republ czesko słowackiej powstał zamiar włączenia czeskiej części Śląska do Moraw i zatracenia wszelkiej samodzielności tego kraiku. Dla Polaków osiadłych i tworzących większość ludności, byłby to cios niezrównany: jako mniejszość morawska niebroniona żadnemi ustawami ani traktatami, wydanaby była na pastwę czechizacji, która i dzisiaj święci coraz większe triumfy. A gdzież ta ludność ma szukać oparcia i ratunku?

(Prz.)

Bezwzględna walka z komunizmem w Chinach.

Londyńskie depesze z Szangaju donoszą, że Czang Kai Szek w dalszym ciągu utrwala swoją władzę, z całą bezwzględnością prześladując przeciwników i wobec komunistów stosując nawet terror w Szangaju, w Nankinie i we większych ośrodkach. Ogłoszono listy proskrypcyjne, zawierające szereg nazwisk komunistów, za schwytanie których wyznaczono nagrody pieniężne. W Nankinie stracono sekretarza partji komunistycznej oraz szereg wybitnych działaczy komunistycznych. W Szangaju w chińskiej części miasta, rozpoczęto spis ludności, co wywołało wielki popłoch pośród sympatyków lewego skrzydła Kuomintangu którzy uważają przeprowadzenie spisu za policyjne zarządzenie, mające na celu wyłapanie wszystkich sympatyków obalonego rządu.

Równocześnie nadchodzą z Pekinu wiadomości, że po rozłamie w armji południowej zaznaczyła się już wybitnie przewaga antykomunistycznego kierunku w tej armji i na stronę Czang Kai Szeka przeszło już 27 dywizyj, a tylko 14 pozostaje jeszcze po stronie dawnego radykalnego rządu w Hankau. Między oddziałami Czang Kai Szeka a wojskami prokomunistycznemi doszło już do starć.

Rozbicie wojsk komunistycznego rządu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 29 kwietnia. Z Szangaju nadeszły wiadomości, że po pierwszych słabszych starciach między wojskami Nankinu a oddziałami prokomunistycznego rządu w Hankau, **wojska Czang Kai Szeka rozbiły armje ekstremistów z Hankau.** Niedobitki tej armji cofają się w rozprzężeniu, dopuszczając się **plądrować i rabunków.**

Egzekucje komunistów w Pekinie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 29 kwietnia. Jak donoszą z Pekinu, nadzwyczajny trybunał skazał na śmierć Chińczyków aresztowanych podczas rewizji w ambasadzie sowieckiej. **Dotąd wykonano 20 egzekucyj,** między innemi **stracona została jedna kobieta.**

Zwrot Kantonu przeciw komunistom.

(Telegram iskrowy „N Reformy").

Londyn, 29 kwietnia. Pisma donoszą z Szanghaju, że **masowe zgromadzenie w Kantonie aprobowało postanowienia rządu nankińskiego** co do **oczyszczenia Kromintangu** z wpływów komunistycznych, oraz **zarządzenia przeciw komunistom.**

Nuncjusz Lauri zostaje kardynałem i opuszcza Warszawę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 kwietnia. (A) **Ojciec święty** odbędzie **konsystorz w drugiej połowie maja.** Na konsystorzu Pius XI ma nałożyć **beret kardynalski na głową kardynała Lauriego, pronuncjusza w Warszawie,** który ostatecznie **niebawem opuści Polskę.**

Nowym nuncjuszem w Warszawie ma być mianowany **Monsignore Caccia Dominioni** z najbliższego otoczenia Papieża.

Żyto zagraniczne dla miast.

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Wczoraj wieczorem odbyła się kilkogodzinna konferencja u wicepremjera Bartla przy udziale ministra skarbu, ministra spraw wewnętrznych, oraz ministra przemysłu i handlu. Tematem konferencji była sprawa nagłego i nieusprawiedliwionego **zwyżkowania cen zboża w okręgach wielkomiejskich.** Postanowiono powołać do życia niezwłocznie specjalną organizację państwową, pod przewodnictwem przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych i przy udziale delegatów ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa skarbu oraz Banku Rolnego, któraby przeprowadziła za granicą **zakup kilku tysięcy wagonów żyta** i zajęła się sprzedażą jego w miarę potrzeby na cele konsumcyjne **po cenie zakupu.** Akcja sprzedaży zboża rozpocząć się ma w Warszawie już w pierwszych dniach maja.

O ułatwienie ruchu granicznego polsko-czeskiego.

Praga, 29 kwietnia (PAT). „Prawo Lidu" zapowiada, że powołane władze czechosłowackie mają zamiar zwrócić się do władz polskich z propozycją, aby **kontrola celna obu państw na stacjach granicznych odbywała się jednocześnie,** celem skrócenia postojów pociągów na granicy.

Z kolei rozwiązanie Rady miejskiej w Lublinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Po rozwiązaniu rad miejskich **w Warszawie, Radomiu, Siedlcach i Wilnie z kolei ma nastąpić rozwiązanie Rady miejskiej w Lublinie.** Odnośny wniosek został już **nadesłanych przez wojewodę lubelskiego,** p. Remiszewskiego. W najbliższych dniach jest spodziewana w tej sprawie decyzja ministra spraw wewnętrznych zgodnie z wnioskiem wojewody.

Zamach na Hoovera przez farmerów.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 29 kwietnia. Z Nowego Orleanu donoszą: **Gdy sekretarz handlu Hoover w łódce odbywał inspekcję miejsca, w którem ma być rozsadzona tama** na rzece Missisipi, celem uniemożliwienia zalewu Nowego Orleanu **dano do Hoovera 3 strzały karabinowe. Kule wpadły w wodę tuż przy łódce.** Ogólnie przypuszczają, **że zamachu dokonali farmerzy,** pragnący przeszkodzić zalaniu farm.

Podział wydziału filozoficznego w uniwersytecie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Dyskutowana od dłuższego czasu sprawa **podziału dotychczasowego wydziału filozoficznego** w uniwersytecie warszawskim na wydział **humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy,** została ostatecznie i formalnie **załatwiona.** Rozporządzenie o dwóch nowych wydziałach obowiązywać będzie **od początku przyszłego roku akademickiego.**

Dzień 1-go maja w Kutnie i Sosnowcu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. Rada miejska w Kutnie uchwaliła wniosek socjalistów, iż dzień 1 maja jest świętem robotniczem i że dnia tego **powiewać mają czerwone sztandary na gmachach wszystkich instytucyj miejskich.** — Przy tej sposobności uchwalono ulicę Królewską **przemianować na ulicę 1 maja.**

Rada miejska w Sosnowu powzięła podobne uchwały, a mianowicie postanowiono dzień 1 maja uznać **za święto,** wywiesić z gmachów instytucyj miejskich **czerwone sztandary,** ponadto nadać posłowi **Arciszewskiemu** i Tadeuszowi Gałeckiemu (Andrzejowi **Strugowi) godność obywateli honorowych miasta Sosnowca.**

Uchwalono również przyznać Andrzejowi **Strugowi** za całokształt pracy literackiej **nagrodę literacką miasta Sosnowca,** w wysokości przewidzianej w budżecie miasta na rok 1927.

Tramwajarze warszawscy grożą strajkiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 wkietnia. W tramwajach warszawskich **grozi strajk z powodu przyjmowania żydów na posady tramwajarzy.** Na dwóch kolejnych zebraniach, odbytych dnia 28 kwietnia, pracownicy tramwajowi powzięli następującą uchwałę:

„Wobec tego, że do tramwajów przyjęto do pracy **żydów,** zebrani postanawiają całą siłą przeciwstawić się grożącemu nam najazdowi żydowskiemu i nie dopuścić ich do pracy w tramwajach.

„Protestujemy jak ajenergiczniej i wzywamy dyrekcję tramwajów miejskich oraz magistrat miasta Warszawy, **ażeby cofnął przyjęcia żydów,** w przeciwnym razie zastosujemy możliwe i dopuszczalne środki, aż do strajku protestacyjnego włącznie".

Uchwały zarządu głównego Ch. D.

Warszawa, 29 kwietnia (AW). **Na obradach zarządu głównego Ch. D.** zapadła uchwała, wzywająca klub poselski stronnictwa do **podjęcia akcji dla przyspieszenia terminu zwołania nadzwyczajnej sesji izb ustawodawczych.**

Ch. D dążyć będzie **do przeprowadzenia jeszcze w sejmie obecnym ustaw samorządowych,** ustawy **o zgromadzeniach,** załatwienie **kwestji podwyżki płac urzędników,** oraz **zreformowanie** obowiązującej jeszcze **ordynacji wyborczej.**

Min. Rzeszy niemieckiej Schiele dąży do zerwania rokowań z Polską.

Sensacyjne rewelacje „Vorwärts'u".

Berlin, 29 kwietnia (PAT). Dzisiejszy „Vorwaerts" w artykule wstępnym, krytykując politykę całego obecnego rządu Rzeszy, pisze: Wiemy, że **miniser Schiele nosi się z zamiarem cofnięcia wszystkich tych ustępstw, które rząd niemiecki gotów był poczynić Polsce w sprawie przywozu nierogacizny do Niemiec.** P Schiele dąży więc do **uniemożliwienia traktatu z Polską,** gdyż zawarcie tego traktatu zależy bezpośrednio od ustępstw w dziedzinie rolnictwa i bez nich się nie obejdzie. Rokowania z Polską **po bezmyślnem ich zerwaniu tylko dzięki staraniom ministra Stresemanna w Genewie zostały znów uruchomione i cieszą się poparciem pos. Rauschera** w Warszawie. Jeżeli więc p. Schiele zdoła rozbić te rokowania, **p. Stresemann będzie skompromitowany, zaś socjaldemokrata Rauscher okaże się naturalnie nieodpowiednim przedstawicielem na swem stanowisku i będzie musiał ustąpić,** a to z tego powodu, że należy do nielicznych już niemieckich urzędników dyplomatycznych o szczerze republikańskich przekonaniach, ale pozornie z tego powodu, że nie udało mu się sfinalizować traktat handlowy z Polską. Posunięcie to byłoby ukoronowaniem polityki personalnej niemieckich narodowców.

Hindenburg ma ustąpić?

Berlin, 29 kwietnia (PAT). Dziennik „Saechsisches Volksblatt", wychodzący w Dreźnie donosi, że **prezydent Hindenburg ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska w końcu 1927 r.** Prezydent Hindenburg ma zamiar jeszcze obchodzić 80-tą rocznicę swych urodzin na stanowisku prezydenta, poczem jednak ze względów osobistych ma zamiar zrzec się prezydentury. Jak twierdzi dziennik, upatrzył już swego **następcę w osobie b. kanclerza Luthera.**

Kronika telegraficzna.

Skonfiskowanie 4000 kilogr. zgniłych ryb w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. W dniu wczorajszym władze policyjne **w Warszawie** otrzymały wiadomość, że **w Halach Mirowskich** i okolicznych **sklepach** znajduje się **kilka tysięcy zepsutych ryb,** które hurtownicy usiłowali wpakować za pośrednictwem drobnych odbiorców publiczności.

Komisarze policyjni wraz z kilku oddziałami policjantów, wobec tego udali się na inspekcję sklepów w towarzystwie lekarza. Obchodząc w ten sposób sklepy, **na samych tylko Halach Mirowskich policja skonfiskowała ponad 4000 kg. zepsutych ryb.**

W momencie, kiedy wezwano tragarzy i dano polecenie, aby **ryby załadowano w pakach** i beczkach na wozy, celem przewiezienia ich do zakładów utylizacyjnych. **Znajdujące się na placu targowym kobiety,** przeważnie żydówki, **rzuciły się na platformy i zaczęły rozkradywać ryby.** Niektóre z nich zaczęły **zajadać na surowo minogi.** Trzeba było dopiero wezwać posiłki policyjne, które rozpędziły tłum.

Kapitan Mikuta skazany za szpiegostwo na 14 lat więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (A) Wczoraj wieczorem **wojskowy sąd okręgowy w Warszawie** ogłosił **wyrok w sprawie szpiegostwa kapitana Mikuty.**

W myśl wyroku, kapitan Mikuta **skazany został na 14 i pół ciężkiego więzienia, pozbawienie praw i wydalenie z wojska.**

Dział giełdowy.

Kraków, 29 kwietnia

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR NIECO SŁABIEJ.

Dziś w prywatnych obrotach aż do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała dla efektów tendencja zwyżkowa, szczególnie dla niektórych papierów ciężkich. Lżejsze natomiast przy minimalnych różnicach utrzymywały się na ostatnim poziomie. W szczególności znaczniej zwyżkował Zielenewski, Jaworzn i Cegielski. Zainteresowanie znaczne przy dużych obrotach. Kursa nieoficjalnie kształtowały się następująco: Zieleniewski 23.25—23.50, Jaworzno 22.25—22.50, Cegielski 47.75—48.75, Siersza Górnicza 5.25—5.40, Bank Polski 156—157, Elektrownia Siersza 47, Chybie 6.70—6.80, Chodorów 132.50—133.50, Górka 43—44, Gazy Wschodnie 31.50—32, Lokomotywy 2.25, Tohan 0.68—0.70, Nafta Polska 0.50, Żelazo 0.67—0.70.

Na rynku walut i dewiz panuje w dniu dzisiejszym tendencja nieco słabsza, jak zwykle przed zbliżającym się ultimem miesiąca, gdy podaż bywa silniejsza, co wskutek słabego zainteresowania działa na osłabienie się kursów. W Krakowie dolar gotówka 8.92'5—8.92'75, czeki bankowo 8.94'5—8.95 (bez zmiany), Warszawa 8.92—8.92'50, czeki bankowo 8.94, Lwów gotówka 8.92'25—8.92'50, czeki 8.94'50—8.95, Katowice gotówka 8.92'50—8.93'25, czeki 8.95. Na wszystkich giełdach lekkie osłabienie kursu dolara gotówkowego przy większej podaży i stosunkowo słabem zainteresowaniu.

Bank Polski bez zmiany płacił za gotówkę 8.89, za czeki na Nowy Jork 8.91.

Z innych dewiz Medjolan słabszy, kształtuje się na poziomie 47.50 zł. za 100 lirów.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 29 kwietnia. W kulisach, poza papierami węgierskiemi, czechosłowackiemi, w których dokonywano licznych obrotów, usposobienie było spokojne. W dalszym przebiegu ruch był niewielki.

Siersza górnicza 4.95, Portland 58, Karpaty 38.75, Galicja 149, Schodnica 13, Nafta 16, Alpiny 48.5, Bank Hipoteczny 0.92, Fanto 11.50, Zieleniewski 18.

Giełda szwajcarska.

Zurych, 29 kwietnia. (PAT) Paryż 20.36½, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.19 3/8, Belgja 72.28 3/4, Włochy 27.70, Hiszpanja 91.80, Holandja 208.01½, Berlin 13.25, Wiedeń 73.16 1/4, Sztokholm 139.13 3/4, Oslo 134.25, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.12, Budapeszt 90.63 3/4, Białogród 9.18

Zwłoki Jul. Słowackiego będą przewiezione drogą morską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. **W prezydjum Rady ministrów** odbyło się wczoraj **zebranie dla ustalenia szczegółów uroczystości pogrzebowych, związanych ze sprowadzeniem zwłok Juljusza Słowackiego** do Polski i złożenia ich w podziemiach na Wawelu. W obradach uczestniczyło kilkadziesiąt osób, reprezentujących organizacje literackie i świat dziennikarski. Przewodniczył prezes Straży Piśmiennictwa Polskiego **Zenon Przesmycki.**

Ustalono, że zwłoki Wieszcza będą sprowadzone drogą morską do Gdyni, skąd Wisłą przewiezione będą do Warszawy, a stąd po uroczystościach do Krakowa.

Dla opracowania szczegółów programu powołano do życia **komisję tymczasową**, w której skład weszli prezes Straży Piśmiennictwa Polskiego Z. **Przesmycki**, wiceprezes **Oppman**, prof. **Ujejski**, red. **Krzywoszewski, Andrzej Strug, Jan Lechoń, Juljan Kaden-Bandrowski i Kazimierz Wierzyński.**

Młodzież na sprowadzenie zwłok Słowackiego.

W zbiórce funduszów na sprowadzenie zwłok Słowackiego wydatny udział bierze także młodzież szkół średnich. Wszystkie w tym roku urządzane przez siebie wieczorki, poranki i przedstawienia, poświęca sprawie prochów Słowackiego.

Przykładem jest młodzież gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Po pięknem przedstawieniu „Mindowego", który, mimo wielkich wydatków, na cele złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu, przyniósł 150 zł., a co ważniejsze już w ub. roku wśród młodzieży żywo uprzytomnił samą ideę wrócenia prochów poety „na ojczyzny łono", drugi wieczór z kolei, urządzony przez młodzież tego samego gimnazjum, również poświęcono temu wzniosłemu celowi, dając równocześnie piękny pokaz sumiennego przygotowania się w dziedzinie artystycznej.

Urządzony przed świętami wieczór Mickiewiczowski w Teatrze Popularnym przy wypełnionej po brzegi widowni, był miłym popisem młodocianych sił zarówno w części muzycznej i wokalnej, gdzie na szczególną uwagę zasłużył ucz. VIII kl. Kotlarz swem solo skrzypcowem, wykonanem z dużym artyzmem i uczuciem, oraz chór młodzieży doskonale prowadzony przez prof. Micksteina, jak też w części deklamacyjno-scenicznej. Tutaj na słowa gorącej pochwały zasłużyły pięknie i precyzyjnie wyreżyserowane przez prof. Rosego (gorliwego kierownika całości wieczoru) poszczególne sceny z dzieł Mickiewicza, jak obrazek „Starzec i dziecię" z „Dziadów" I części, wykonany dobrze przez uczniów Matusa i Piątkowskiego, pożegnanie K. Wallenroda z Aldoną w ładnem ujęciu p. Tarnawskiej i ucznia VIII kl. Bednarczyka, a przedewszystkiem szereg udramatyzowanych scen z „Pana Tadeusza". Z tych doskonale wypadła Rada, Telimena w świątyni dumania, rozmowa ułana z dziewczyną, w czem wyróżnili się znowu p. Tarnawska, p. Kordasówna i uczeń VIII kl. Schechtel. Całość zakończył barwny korowód „poloneza".

W wieczorze prócz bardzo licznie zebranych gości ze sfer rodzicielskich i grona nauczycielskiego z dyr. Okrzańskim z ramienia kuratorjum, wziął udział wicekurator p. Przyjemski. Czysty dochód w kwocie 160 zł. przeznaczono, jak już zaznaczyliśmy, na sprowadzenie zwłok Słowackiego.

O koncesje techniczno-dentystyczne.

Ze sfer kompetentnych piszą nam:

Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych opracowała przed kilku miesiącami projekt nowej ustawy, regulującej jednolicie w całem państwie wykonywanie zawodu techniczno-dentystycznego i ogłosiła w pismach codziennych, że ustawa ta w najbliższym czasie wejdzie w życie. Równocześnie poleciła województwom małopolskim **wstrzymanie wydawania wszelkich koncesyj techniczno-dentystycznych** na podstawie obowiązujących dotychczas przepisów.

Od tego czasu nic nie słychać o dalszych losach projektu, a tymczasem w województwach zalegają stosy niezałatwionych próśb o koncesje detystyczne, z krzywdą dla petentów, którzy, posiadając wszelkie wymagania, nadaremnie szturmują władze wojewódzkie o załatwienie ich podań.

Warszawski „ex lex" jest tem więcej krzywdzącym, że w przeważnej ilości wypadków petenci, mając wszelkie dane do uzyskania koncesji, pourządzali już zakłady, zazwyczaj z dużym nakładem kosztów i przeważnie na kredyt, zaś wspomniane zarządzenia uniemożliwiają im rozpoczęcie zarobkowania.

Jak się dowiadujemy, poczekalnie Ministerstwa spraw wewnętrznych, w szczególności Generalnej Dyrekcji służby zdrowia, zalegają codziennie dziesiątki petentów z Małopolski, których województwa małopolskie odsyłają do Warszawy, przyczem petenci narażeni są na znaczne wydatki, połączone z podróżą i pobytem w Warszawie.

Możeby pan minister Składkowski wglądnął nareszcie w tę sprawę i polecił Generalnej Dyrekcji służby zdrowia cofnięcie niebywałego w uporządkowanych stosunkach państwowych zarządzenia.

Szczegóły krwawego buntu w więzieniu świętokrzyskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Z Warszawy telefonują:

Ciężkie więzienie świętokrzyskie w okolicy Kielc było — jak już pokrótce donosiliśmy — **znowu widownią krwawego starcia służby więziennej z więźniami, planującymi ucieczkę.**

Onegdaj około godz. 2 popołudniu dozorca **Reszczygiel zaalarmował** władze więzienne, że **cela Nr. 32 jest pusta. Było to w porze obiadowej.** W celi tej odsiadywało karę **5-ciu krwawych bandytów, a mianowicie groźny zbój Pawłowski**, skazany na bezterminowe więzienie, **Sikora**, skazany na lat 15, **Szajdukis** na lat 10, **Wołk** na lat 8 i **Wybraniec** na lat 6. **Była to kompanja najniebezpieczniejszych mieszkańców więzienia Świętokrzyskiego.**

Na alarm dozorcy **straże z zewnątrz budynku rozbiegły się w tyraljerę i otoczyły więzienie**, aby nikt nie mógł wykraść się za mur. Równocześnie uzbrojona w karabiny **służba więzienna ruszyła na drugie piętro do mieszkania jednego z dozorców, dokąd prowadził wylom z celi** Nr. 32 na piętrzem piętrze.

Okazało się, że **więźniowie zamknęli się w mieszkaniu, zatarasowali drzwi i postanowili bronić wejścia. Byli odcięci. Próbowali wydostać się przez okno na cmentarz**, ale plan ten spostrzegły zewnętrzne posterunki straży i **pod groźą wymierzonych luf karabinów odwiodły uciekinierów od tej drogi.**

Przez zamknięte drzwi **naczelnik więzienia rozpoczął pertraktacje.** W odpowiedzi na to, **padł od więźniów strzał z rewolweru, raniąc w brzuch starszego dozorcę, Romana Cichockiego, który zmarł w kilka minut później.**

Wobec takiego stanowiska bandytów **straż więzienna rozpoczęła prażyć ogniem karabinowym. Około godziny trwało to oblężenie.**

Wreszcie więźniowie oświadczyli gotowość otwarcia drzwi. Straż więzienna weszła do kryjówki. Okazało się, że **w czasie strzelaniny bandyta Szajdukis odniósł lekką ranę.** Zbiegów zakutych w kajdany odprowadzono do pojedyńczych cel.

Doraźne śledztwo stwierdziło, że więźniowie przygotowali dziurę w suficie już od trzech tygodni przy pomocy borów i piłki, zrobionej z obręczy od wiaderka.

Bandyci zamierzali wypuścić innych więźniów, rozbroić straże i w ten sposób wydostać się z więzienia.

Śledztwo nie zdołało jeszcze ustalić, **skąd więźniowie posiadali dwa rewolwery.**

Likwidacja groźnej szajki bandyckiej w Chełmszczyźnie.

Na czele jej stali byli buchalter i zredukowany urzędnik kolejowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia (A). **Niebywałą sensację** stanowi nawet w dzisiejszych czasach **następujący wypadek bandycki:**

Policja powiatu chełmskiego zlikwidowała wczoraj niebezpieczną szajkę bandytów, która przez długi czas była postrachem okolicy. Szajka tropiona przez policję schroniła się **w okolicznych lasach.** Wobec tego powiatowy komisarz policji zorganizował okoliczne oddziały policyjne i **osaczył las.**

Bandyci spostrzegłszy, iż wpadli w pułapkę, otworzyli ogień karabinowy do policji, na co **policjanci odpowiedzieli również gęstym ogniem.** Strzelanina trwała przez dłuższy czas. Wreszcie **6-ciu bandytów ujęto żywcem** i okutych w kajdany odstawiono do Chełma.

Jak się okazało, i to dopiero stanowi właściwą sensację, na **czele bandy stał 30-letni mieszkaniec Chełma, Antoni Stawarski, z zawodu buchalter.** Stawarski pracował do niedawna jako buchalter w składzie przyborów dewocyjnych w **Lublinie.** Na stanowisku tem **dopuścił się kradzieży**, za co skazany został na **3 miesiące więzienia.**

Po odsiedzeniu kary w więzieniu, gdzie widocznie odbył „odpowiednią praktykę", zorganizował bandę, na czele której **napadał, grabił i mordował mieszkańców Chełmszczyzny.**

Adjutantem jego był 25-letni **Kajetan Śniatowski, zredukowany urzędnik kolejowy** z powiatu włodawskiego. Ujęci bandyci staną **przed sądem doraźnym.**

KRONIKA.

Kraków, 29 kwietnia.

Jak w Warszawie powitano Chestertona?

Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczorem przyjechał do Warszawy wielki pisarz angielski Chesterton. Na dworcu zgromadzili się na przyjęcie gościa przedstawiciele Pen-klubu oraz reprezentacja korpusu oficerskiego 1 pułku szwoleżerów.

Wysiadającego z pociągu w towarzystwie żony i sekretarki Chestertona, powitał pułkownik Wieniawa-Długoszewski, który przemówił w ten sposób:

„Nie witamy w Panu ani wielkiego Anglika, bo wszyscy Anglicy są wielcy, ani wielkiego pisarza, gdyż mamy ich i w Polsce, ale niedoszłego wielkiego kawalerzystę, gdyż z temperamentu i charakteru przeznaczony był pan do roli kawalerzysty".

Reprezentacja korpusu oficerskiego 1 pułku szwoleżerów zjawiła się na powitanie pisarza angielskiego z tego powodu, iż Chesterton w jednem ze swoich dzieł, opisujących wielką wojnę, wystawił pomnik oficerowi polskiemu.

Chesterton, dobrotliwy olbrzym, otulony w pelerynę został wzięty w krzyżowy ogień aparatów fotograficznych, poczem w towarzystwie dwóch adjutantów marszałka Piłsudskiego odjechał do hotelu Europejskiego.

W dniu dzisiejszym, t. j. w piątek odbędzie się w hotelu Europejskim śniadanie w szczupłem gronie członków Pen-klubu. W poniedziałek Chesterton zostanie przyjęty na audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej, wieczorem zaś weźmie udział w bankiecie urządzonym przez Pen-klub.

Wycieczka studentów polskich w Czechach.

Donoszą z Marienbadu: Wczoraj przybyła tu wycieczka studentów politechniki lwowskiej w liczbie 54 osób z dziekanem Leśniewskim oraz trzema profesorami na czele. Po przywitaniu na dworcu staraniem konsulatu i gminy odbył się bankiet na cześć gości, na którym wśród przyjaznej atmosfery wygłoszono szereg serdecznych toastów.

Święto muzyki polskiej w Pradze.

Donoszą z Pragi: Przybył tu dyrektor Filharmonji warszawskiej Fitelberg, aby rozpocząć próby orkiestralne na inaugurację koncertu w dniu 3 maja pierwszego festiwalu muzyki polskiej w Pradze, który odbędzie się odbędzie się od 3 do 7 maja. Prasa tamtejsza wita święto muzyki polskiej obszernemi życzliwemi zapowiedziami.

Skandaliczne stosunki na dworcu kolejowym w Cieszynie czeskim.

Wychodząca w Morawskiej Ostrawie „Morgenzeitung" zamieszcza artykuł p. t. „Skandaliczne stosunki na dworcu pogranicznym w Cieszynie", w którym przedstawia niemożliwe warunki, wśród których odbywa się **kontrola dokumentów podróżnych.** Drewniany, niehigieniczny barak, niezabezpieczony od opadów atmosferycznych, nie spełnia swego zadania, naraża podróżująca publiczność na udręke i uniemożliwia należyte pełnienie służby **polskim funkcjonarjuszom celnym.**

„Morgenzeitung" nazywa to **hańbą kultury** i zwraca uwagę, iż **Polska płaci rządowi czechosłowackiemu** za użycie tego lokalu dla kontroli celnej **2.200 koron miesięcznie** i mimo, iż rząd polski ustawicznie nalega na odbycie konferencji w sprawie zmiany tych niekulturalnych warunków, rząd czechosłowacki uchyla się od tego i stosuje taktykę przewlekania. „Morgenzeitung" wzywa rząd czechosłowacki w interesie prestige'u państwa czechosłowackiego do uwzględnienia słusznych życzeń rządu polskiego.

Wyroki śmierci w Kownie.

Z Kowna donoszą: Sąd wojenny skazał za przygotowywanie przewrotu na karę śmierci b. ludowo-socjalistycznego posła na Sejm dra Józefa Pajaugisa, por. Tarnawskiego i podoficera Szemajtisa. Z 19-tu dalszych oskarżonych jeden podoficer skazany został na 12 lat więzienia, sierżant i pisarz po 8 lat więzienia, 4-ch oskarżonych na karę dłuższego więzienia, 12-tu uwolnionych. Wszyscy skazani zostali zdegradowani i wykluczeni z armji. Trzej skazani na śmierć wnieśli prośbę do prezydenta o ułaskawienie.

Planowana dyktatura wojskowa na Litwie.

Z Wilna donoszą:

Mimo ostrej cenzury i stanu oblężenia na Litwie, przedostają się z Kowna pogłoski, że Waldemaras w ostatniej chwili cofnął zamiar podania się do dymisji, ponieważ prawe skrzydło nacjonalistów wywiera na premjera gwałtowny nacisk, by ogłosił **dyktaturę wojskową na Litwie.**

Wojskowa tajemnica Niemiec.

Znany pacyfista niemiecki p. Karol Mertens zamieszcza w gdańskiem piśmie „Baltische Presse" artykuł, w którym omawiając znaczenie benzyny i ropy dla celów wojennych, wskazuje na ostatnie, otoczone najściślejszą tajemnicą wynalazki niemieckie, umożliwiające **wytwarzanie benzyny z węgla kamiennego.**

Zabiegi te — pisze p. Mertens — wywołują nieufność, gdyż o wyborze miejsca na budowę nowych zakładów przemysłowych, poświęconych **wytwarzaniu węgla płynnego**, rozstrzygnęły nie względy komunikacyjno-techniczne lub przemysłowe, lecz wojskowo-polityczne, dla których zakłady te postanowiono wybudować w Niemczech środkowych. Wobec tego obawiać się należy, że **nowy wynalazek niemiecki, węgiel płynny, jest nietylko gospodarczą ale i wojskową tajemnicą Niemiec.**

Kradzież arcydzieł malarstwa w Muzeum w Moskwie.

Sowiecka ag. telegraficzna donosi z Moskwy: W tutejszem muzeum sztuk pięknych skradziono 5 światowej sławy obrazów, mianowicie: Rembradta „Chrystus", Ticiana „Ecce homo", Corregia „Święta rodzina", Carlo Delci „Św. Jan" i Pisano „Biczowanie". Kradzieży dokonano w wandalski sposób, mianowicie z obrazów Rembrandta i Ticiana wycięto część figuralną, inne obrazy wycięto z ram. W czasie przedwojennym wartość powyższych obrazów określono na 655.000 rubli.

———o§o———

NABOŻEŃSTWO MAJOWE w kościele Najśw. Panny Marji odprawiać się będzie, począwszy od soboty 30 b. m., przez cały miesiąc maj, codziennie o godz. 7 wieczorem. W sobotę na rozpoczęcie celebrować będzie ks. infułat Dr. Kulinowski. Po nabożeństwie odbędzie się po kościele uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem. Kazania na tem nabożeństwie na temat „Święci polscy w Królestwie Marji" wygłosi codziennie przez cały miesiąc znany w swoim czasie w kościele Marjackim kaznodzieja, ks. Władysław Starch. W czasie nabożeństwa zbierane będą ofiary na dokonywującą się restaurację kościoła.

ODZNACZENIE REKTORA UNIW. JAGIELL. Rektor Uniw. Jagiellońskiego, dr. Leon Marchlewski, otrzymał od króla duńskiego Komandorję II kl. orderu Danebroga.

SPRAWY MIEJSKIE. Pod przewodnictwem r. m. Turskiego, przy współudziale prez. m. inż. Rollego, oraz wiceprez. Sarego i Dra Wielgusa, odbyło się wczoraj posiedzenie sekcji ekonomicznej i policyjno-budowlanej Rady. Sekcje rozpatrzyły sprawę rozdania robót na przebudowę budynków postajennych na kontumacji w Dz. XVII na objekty mieszkalne, budowę kiosku miejskiego z 5-ciu sklepami w narożniku ul. Lubicz i placu Kolejowego, oraz na przebudowę zabudowań po elektrowni podgórskiej przy ul. Nadwiślańskiej na miejski dom noclegowy i zatwierdziły definitywnie oferty na te budowy. Roboty wstępne będą natychmiast rozpoczęte.

W dalszym ciągu zatwierdziły sekcje linje regulacyjne ul. Salinarnej w Dz. XXII, dalej, dla realności miejskiej po Wołodkiewiczach przy ul. Lubicz i Pawiej i dla placu przy wylocie ul. Rakowickiej vis a vis wylotu ul. Modrzewiowej — tudzież zatwierdziły parcelację gruntów prywatnych w Dz. XVII nad Białucha. Wkońcu uchwaliły sekcje wnioski magistratu w sprawie nabycia kawałka gruntu w Dz. XVIII.

POGRZEB Ś. P. SOBIESŁAWA BYSTRZYŃSKIEGO odbędzie się, jak już donosiliśmy, dzisiaj, w piątek, 29 b. m. o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku. Nad mogiłą wielkiego artysty wygłoszony zostanie szereg mów, a przez chór teatru „Nowości" wykonane będą pienia żałobne.

POŚWIĘCENIE NOWEJ CZĘŚCI PARKU „JUVENJA". Dzięki życzliwemu stanowisku gminy m. Krakowa, uzyskał Związek młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie odpowiedni teren na Błoniach miejskich na powiększenie swego parku „Juvenia". We wtorek 3 maja o godz. 4.30 po południu odbędzie się poświęcenie tej nowej części parku „Juvenia", na której, po przemówieniach, odbędą się popisy sportowe młodzieży, rozgrywki w koszykówkę, dłoniówkę, tennis, piłkę nożną i t. p. Podczas uroczystości koncertować będzie orkiestra Związku. Zarząd Związku zaprasza na poświęcenie obywatelstwo miasta Krakowa. Park znajduje się obok nowego koryta Rudawy naprzeciw Parku Dra. Jordana.

POPIERAJMY WYTWÓRCZOŚĆ POLSKĄ!
BEZPŁATNIE
wyuczamy szybko i dokładnie wyrobu dywanów smyrneńskich
BEZ WARSZTATU
ręcznej roboty przy zakupnie materjałów.
DLA PRZEJEZDNYCH NAUKA PRZYSPIESZONA!
Osnowa i wełna w najlepszym gatunku! Stylowych wzorów duży wybór. Ceny i warunki przystępne. Dywany, dywaniki, poduszki i t. p. zaczęte i starannie dobrane wysyłamy odwrotnie na prowincję!
PANIOM NIEZNAJĄCYM ROBOTY, PRZESYŁAMY SZCZEGÓŁOWE WSKAZÓWKI.
Dywany, makaty, chodniki i t. p. — także gotowe i na zamówienie!
Wykonanie artystyczne i terminowe!
„SMYRNAPERS" 589
KONCES. SZKOŁA I WYTWÓRNIA DYWANÓW
B. GODZIŁOWSKA
KRAKÓW, ULICA PIJARSKA L. 5.

ZNOWU PODWYŻKA CEN CHLEBA. Dziś odbyło się w magistracie w Krakowie posiedzenie miejskiej komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa, a przy współudziale reprezentanta województwa, oraz przedstawicieli producentów i konsumentów. Tematem obrad była sprawa ponownego ustalenia cen chleba. Po wysłuchaniu opinji komisji prezydjum miasta ustaliło następujące ceny chleba, które obowiązywać będą od dnia 30 b. m. I tak: 1 kg. chleba żytniego jasnego kosztować będzie 68 gr., zaś ciemnego 54 gr. Chleb wypiekany w piekarni miejskiej, kosztować będzie 64 gr. W sklepikach o 2 gr. więcej.

36-LECIE ZAŁOŻENIA POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W czerwcu b. r. krakowskie Towarzystwo ratunkowe obchodzić będzie 36-tą rocznicę swego założenia. Z okazji tej, jak się dowiadujemy, odbędzie się 12 czerwca w Alei 3-go Maja na Błoniach, oraz w Parku Jordana wielki kiermasz i festyn z bardzo urozmaiconym programem. Między licznemi fantami do wygrania będą: auto osobowe wartości 15.000 zł., aparat radjowy 4-lampkowy wartości 1000 zł., maszyna Singera wartości 300 zł., rower i t. p. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że Krakowskie Towarzystwo ratunkowe jest jednem z najstarszych tego rodzaju towarzystw.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie ogłasza „Konkurs wystaw sklepowych", dostępny wszelkim przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, posiadającym frontowe lokale sprzedażne na obszarze miasta Krakowa. Firmy, pragnące wziąć udział w konkursie, nadesłać mają do dnia 10 maja b. r. pisemne zgłoszenia do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (ul. Długa 1, I p.). Wraz ze zgłoszeniem, uiścić należy wpisowe w wysokości 10 zł. od każdego okna wystawowego, zgłoszonego do konkursu. Prace sądu konkursowego nad rozpatrywaniem zgłoszonych wystaw rozpoczną się 11 maja b. r. Wyniki konkursu ogłoszone będą w dniu 16 maja b. r.

P. P. S. W DNIU 1 MAJA urządza w Krakowie o godz. 10 przed południem na Rynku Kleparskim zgromadzenie ludowe, na którem przemawiać mają posłowie socjalistyczni. Oprócz tego, odbędzie się zgromadzenie kolejarzy w Domu Kolejowym i zgromadzenie w Podgórzu w Domu Robotniczym. Po zgromadzeniach odbędzie się pochód manifestacyjny. O godz. 2 po południu na boisku sportowem „Legji" na Błoniach rewja sportowa i festyn ludowy.

PRZENIESIENIE BIUR URZĘDU WETERYNARYJNEGO. Z dniem wczorajszym przeniesione zostały biura miejskiego urzędu weterynaryjnego z domu Larischa przy pl. WW. Świętych do budynku miejskiego przy ul. Poselskiej 8 (t. zw. „Estreicherówka"). Wejście od ul. Poselskiej.

WAGON SYPIALNY DO POZNANIA. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z okazji Targów poznańskich, t. j. od 1 do 11 maja b. r. włącznie, będzie, w myśl polecenia tel. Ministerstwa komunikacji z dnia 22 kwietnia b. r, uruchomiony w pociągu 409/410 kurs wagonu sypialnego między Poznaniem a Krakowem.

POŁĄCZENIA TELEFONICZNE Z CZECHAMI. Z dniem 1 maja zaprowadza się z Czechosłowacją relacje telefoniczne między: Krakowem, Nowym Sączem, Nowym Targiem, Zakopanem, Szczawnicą, Krościenkiem n. D. Krynicą, Piwniczną, Muszyną, a miejscowościami: Podolinec, Smerdzonka, Spiska Stara Ves, Stara Lubovna, Stropkov i Podebrady w Czechosłowacji.

Nadto z dniem 10 maja zaprowadza się relacje telefoniczne między Jazowskiem a następującemi miejscowościami w Czechosłowacji: Kezmarok, Presov, Bogumin, Cesky Tesin, Karviną, Kosice, Mistek, Mor. Ostrawa, Nowy Jicin, Opava, Trinec, oraz Vitkovice na Morawach.

ZAPISKI POLICYJNE. Józefowi Cygankiewiczowi, posługaczowi, w czasie przewozu obuwia skradziono w ulicy Szpitalnej paczkę, zawierającą 12 par trzewików. Na I-ym komisarjacie zdeponowano czarną teczkę skórzaną, znalezioną w ul. Lubicz, w której znajduje się 6 weksli na ogólną sumę 9.250 zł. Na 3-cim komisarjacie zaś zdeponowano złotą bransoletkę. — Kasjerka firmy Schenker w Rynku głównym 15 doniosła do policji, że w czasie ruchu sklepowego skradziono na szkodę tej firmy 11 metrów materji welwetowej wartości 300 zł.

„MIŁY" BRACISZEK. Dziś rano przewieziono do Krakowa pociągiem z Mydlnik Franciszka Nęcka, lat 23 liczącego, rolnika ze wsi Chrząstka, którego rodzony brat w czasie sporu familijnego na tle majątkowem, uderzył naprzód kamieniem w głowę, a następnie rzucił się na niego z siekierą, zadając mu obuchem szereg ran na całem ciele. Po zabandażowaniu ran, dyżurny lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę krwiożerczych instynktów brata na oddział chirurgiczny.

—o—

CYKL WYCIECZEK KRAJOZNAWCZYCH DO ZAMKÓW POLSKICH urządza w maju b. r. sekcja krajoznawczo-turystyczna A. Z. S. w Krakowie. W programie na najbliższą niedzielę dnia 1 maja wycieczka do **ruin zamku Tęczyna.** Wyjazd z Krakowa o godz. 9.30 rano (zbiórka na dworcu zachodnim o g. 8.45) do Krzeszowic, stąd 5 km. do ruin. Na miejscu zwiedzenie zamku, a następnie najbliższej okolicy. Powrót o godz. 9 wieczorem. Koszta około 3 zł. (kolej.).

Ilustrowany program wycieczek na r. 1927 wyszedł z druku i wydawany będzie bezpłatnie w sekretarjacie A. Z. S. (Kraków, ul. Kościuszki 12), od godz. 7—8 wieczorem. Tamże przyjmuje się zgłoszenia do wycieczki, jak również u kierownika wycieczki na dworcu kolejowym.

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. W sobotę 30 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie krakowskiego oddziału Tow. historycznego (sala sem. arch. Biblj. Jag., parter). Na porządku dziennym odczyty: dyr. M. Gumowski: „Jaxa z Miechowa i sprawa braniborska w XII w."; Dr. K. Bąkowski: „O kościele św. Idziego i Andrzeja w Krakowie"; sprawozdanie z walnego zgromadzenia we Lwowie.

ZEBRANIE ZAWODNIKÓW SEKCJI PŁYWACKIEJ K. S. „CRACOVIA" odbędzie się w piątek dnia 29 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu klubowym przy ul. Długiej 22. Na porządku dziennym sprawy związane ze zbliżającym się sezonem tegorocznym.

RODZINA SIEROCA zaprasza na walne zebranie członków i przyjaciół, które się odbędzie 29 b. m. w sali przy pl. Jabłonowskich 3, I p., o godz. 6 wieczorem.

REFERAT POŚREDNICTWA PRACY TOW. BIBLJOTEKI I BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW U. J. w Krakowie (ul. Kopernika 36), pragnąc wykorzystać zbliżające się ferje tak pod względem naukowo-praktycznym, jak i materjalnym, uprasza pp. lekarzy, instytucje sanitarne, zakłady zdrojowe o zgłaszanie zajęć dla medyków lat wyższych i absolwentów. Zarząd Związku lekarzy gorąco popiera niniejszą akcję samopomocową.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28, II p., odbędzie się w piątek dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. zebranie, na którem wygłosi inż. górn. K. Gąsiorowski ze Lwowa odczyt na temat: „O projekcie polskiej ustawy górniczej". Goście mile widziani.

Z Kraju.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ przyjmie jutro na audjencji Andrzeja Struga i Jana Lechonia w związku z zamiarem budowy pomnika Stefana Żeromskiego w Warszawie.

ZJAZD KSIĘGOWYCH. Termin zjazdu księgowych się zbliża. Termin nadsyłania odpowiedzi na kwestjonarjusz zjazdowy już minął. Kto się spóźnił, proszony jest o spieszne nadesłanie odpowiedzi: Warszawa, Marszałkowska 74, Związek księgowych w Polsce (dawny Związek buchalterów w Warszawie).

ODROCZENIE PODWYŻKI CEN CHLEBA. Z Warszawy piszą: Narada w sprawie podwyżki cen chleba, jaką odbył p. komisarz rządu z przedstawicielami młynarzy i piekarzy, nie doprowadziła do porozumienia. Komisarz rządu Jaroszewski nie uznał żądań strony przeciwnej i na razie na podwyżkę cen chleba **nie zgodził się.** W dniu 4-go maja b. r. odbędzie się w tej sprawie nowe posiedzenie. Do tego czasu komisarjat rządu zbada dokładnie żądania piekarzy i młynarzy.

WYCIECZKI Z WESTFALJI. W końcu maja b. r. przybywa do Polski 50-osobowa wycieczka młodzieży polskiej z Westfalji. Młodzież nasza zwiedzi Warszawę, Częstochowę, Kraków, Poznań i Zakopane. We wrześniu przybędzie wycieczka 50 górników polskich z Westfalji, oraz kompanja 150 osób, odbywająca pielgrzymkę do Częstochowy.

ROZŁAM W RADZIECKIEJ FRAKCJI N. P. R. W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Na ostatniem zebraniu z frakcji dotychczasowej N. P. R. Głętaoinnn N. P. R. w Łodzi ni doszło do porozumienia, tak, że z frakcji dotychczasowej N. P. R. Rady miejskiej w Łodzi wystąpiło 8 radnych, którzy utworzyli klub Narodowej Partji Robotniczej, zaś pozostali radni, w liczbie 12, z radnym Wiszkiewiczem na czele, wiceprezydentem m. Wojwódzkim i prezesem Rady miejskiej dr. Fichną, utworzyli frakcję N. P. R. lewicy. Obecnie zatem istnieniu N. P. R. w Łodzi doszło do porozumienia, tak, ją w Łodzi na miejscu jednolitej dotychczasowej frakcji N. P. R. dwa osobne kluby radzieckie.

WYSTĘPY P. EWY BANDROWSKIEJ W POZNANIU. Śpiewaczka Ewa Bandrowska rozpoczęła szereg gościnnych występów w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

WYROK W SPRAWIE NADUŻYĆ KASOWYCH W D. O. K. LUBLIN. Wczoraj po południu zapadł wyrok okręgowego sądu wojskowego w Warszawie, mocą którego porucznik Roman Kopanicki uznany został za winnego przywłaszczenia 16 000 złotych z kasy D. O. K. Lublin, wydawania pożyczek, do których nie był upoważniony i innych nadużyć i w konsekwencji skazany na 14 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw i wydalenia z wojska. Kapitan Stanisław Wiśniewski za zatajenie braku gotówki po objęciu kasy po poruczniku Kopanickim, został skazany na 3 tygodnie aresztu obostrzonego, porucznik Stanisław Podgórski za wydanie fikcyjnych kwitów na pokrycie gotówki na 3 miesiące więzienia, porucznik Wybicki za udzielenie porucznikowi Podgórskiemu pożyczek pieniędzy skarbowych, do czego nie był upoważniony, na 14 dni aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata, kpt. Manderek z dywizjonu żandarmerji w Lublinie na 6 tygodni aresztu, kpt. Pająk został uniewinniony.

ZNOWU ŚMIERĆ CZWORGA OSÓB WSKUTEK DENATURATU. Z Wilna donoszą, że onegdaj w nocy zdarzył się nowy wypadek strasznego zatrucia denaturatem. Oto stróż domu, 52-letni Józef Maciewski, wraz z żoną, 42-letnią Wiktorją zaprosił do siebie lokatora swego, 55-letniego Chaima Sznabstelera i Wiktorję Drzuzik. Poczęstunek był obfity podobno, ale... zamiast wódki — spirytus denaturowany. Po wypiciu tej trucizny, całe towarzystwo poczuło się źle i wkrótce straciło przytomność. Na skutek alarmu, wszczętego przez sąsiadów, przybyła karetka pogotowia, która odwiozła zatrutych do szpitala św. Jakóba. Tam wszyscy czworo zmarli po dwóch godzinach.

UJEDNOSTAJNIENIE KSZTAŁCENIA W SEMINARJACH DUCHOWNYCH. W Kielcach odbył się zjazd księży rektorów i profesorów seminarjów duchownych ze wszystkich diecezyj polskich. Przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli. Celem zjazdu było ujednostajnienie programów nauczania w seminarjach duchownych, które dotychczas były odmienne dla każdej dzielnicy i stały na nierównych poziomach. Zjazd był właściwie ostatecznem zakończeniem rozpoczętych już oddawna prac w tym kierunku i definitywnie ustalił nowy program nauk dla kleryków, który obecnie obowiązywać będzie we wszystkich seminarjach katolickich Polski.

ŚMIERĆ ZNANEGO DYRYGENTA LWOWSKIEGO. W Lwowie zmarł Stanisław Cetwiński, założyciel i długoletni dyrygent „Lutni-Macierzy", najstarszej w Polsce drużyny śpiewaczej.

Zeznania świadków zachwiały oskarżeniem w procesie Królikowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia (A). **Tajemnica poćwiartowanych zwłok Marji Michałowskiej** nie przestaje interesować szerszej opinji. **Drugi dzień rozprawy** w warszawskim sądzie apelacyjnym poświęcony był **badaniu świadków,** których najwięcej czasu zajął i największe zaciekawienie obudził **wywiadowca Jakób Szejnhel. Prowadził on dochodzenia w sprawie walizy z kadłubem kobiety** i jako prawa ręka sędziego śledczego **pracowicie zbierał materjał dla usidlenia Królikowskiego.**

Chcąc ustalić — mówi świadek — czy **Królikowski zna pozesję, na terenie której znaleziono poszczególne członki Michałowskiej,** stwierdziłem, że w czasach okupacji niemieckiej jako wywiadowca **Królikowski pracował w rejonie Pragi. Dom na Inżynierskiej,** gdzie znaleziono rękę Michałowskiej był Królikowskiemu **napewno znany,** gdyż mieścił się tam **potajemny młyn pewnego kowala.**

Dom na ul. Strzeleckiej, gdzie w dole kloacznym **znaleziono nogę,** był w podobnych warunkach, mieścił bowiem **tajną gorzelnię.**

Dalsze badania świadków prowadzone jest w gorącej atmosferze. Obrona zarzuca go licznemi pytaniami, usiłując wywiadowcę zdezorjentować. **Sukcesem obrony** zmierzającej w kunsztownych posunięciach do **wykazania, że rola Szejnhela polegała na sugestjonowaniu świadków,** było wydobycie z niego **przyznania się,** iż **kilkanaście razy był on u głównych świadków Fliegenów i uzgadniał z nimi ważne okoliczności przed protokolarnem badaniem przeprowadzonem przez sędziego śledczego.**

Od zeznań Fliegenów zależało bardzo wiele, gdyż **mogli oni przez wykazanie alibi oskarżonego, wykazać możliwość bytności Dobrowolskiej w cytadeli dnia 22 lutego,** co prowadziło do oczywistego wniosku, że krytycznego dnia **1 marca u oskarżonego była właśnie Dobrowolska, a nie Michałowska.**

W związku z tem zaszła konieczność **skonfrontowania Szejnhela z żoną Fliegena.** Przesłuchana wczoraj **Fliegenowa zaprzeczyła częściowo pewnym okolicznościom. Królikowskiemu nigdzie nie spieszyło się w krytycznym dniu i o randce nic nie mówił.**

W **niedziele** kiedy był pisany list do Sochackiej, Królikowski **siedział do godz. 11-tej wieczór.**

Pozatem zeznawał szereg innych świadków. Badani wczoraj, chorąży i sierżant **Pieniążkowie** wprowadzili do sprawy **rewelacyjny szczegół,** polegający na stwierdzeniu, iż **nigdy żadnych dat, związanych z lutym względnie z dniem 1 marca 1925 r. nie pamiętali** i że daty **te zostały im podsunięte.**

Dziś rano nastąpi orzeczenie biegłych, poczem ma być badany świadek, **Kurnatowski.** Przypuszczalnie popołudniu przemawiać będzie podprokurator, oraz rzecznicy powoda cywilnego.

ODZNACZENIE ZAGRANICZNE PROF. ROMERA. Na wniosek dra J. B. Goodea, profesora uniwersytetu w Chicago, przyznało Towarzystwo geografów w Chicago profesorowi uniwersytetu we Lwowie, drowi Eugenjuszowi Romerowi, złoty medal im. Helen Culvera za wybitne zasługi w dziedzinie geografji i kartografji.

SZERZENIE SIĘ TYFUSU PLAMISTEGO NA PODHALU. Jak donoszą do „Wieku Nowego", mimo energicznych środków ochronnych w związku z wybuchem epidemji tyfusu plamistego w Piwnicznej, niebezpieczna epidemja przeniosła się w dalsze okolice. W Stróżach w powiecie grybowskim zanotowano w dniach ostatnich szereg pojedynczych wypadków tyfusu plamistego.

W TATRACH GINĄ JUŻ ŚNIEGI. Wyjątkowo obfite pod koniec tegorocznej zimy opady śnieżne w Tatrach pokryły je tak grubą powłoką, że do niedawna jeszcze warstwa śniegu w Morskiem Oku i na Hali Gąsienicowej dochodziła prawie do metrowej wysokości. Dopiero w dniach ostatnich warstwa śniegu w Tatrach zaczęła szybko maleć wskutek deszczów i częstych wiatrów halnych. Obecnie jeszcze w Morskiem Oku jest około 40 cm., w Hali Gąsienicowej 30 cm. śniegu.

MANIFESTACYJNY POGRZEB ZAMORDOWANEGO POLICJANTA NA POSTERUNKU. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, odbył się w Sierszy Wodnej manifestacyjny pogrzeb posterunkowego, Milczka, który przed kilku dniami padł na posterunku od kuli bandyckiej, o czem już donosiliśmy. Kondukt żałobny wyruszył o godz. 3 po południu z budynku, gdzie się mieści posterunek P. P., wśród nieprzebranych tłumów ludności miejscowej, oraz Trzebini, Chrzanowa i sąsiednich wiosek. Kondukt żałobny otwierał oddział honorowy policjantów, za którym postępowało duchowieństwo. W pogrzebie wzięli udział szef bezpieczeństwa mjr. Dziadosz, starosta Trześniowski, komendant wojewódzki P. P. Pilch i komendant powiatowy Skalski. Zwłoki złożono na cmentarzu w Trzebini. Komendant wojewódzki złożył na trumnie ś. p. Milcza wieniec, nadto po pogrzebie wręczył wdowie kwotę 200 zł., jako tymczasową zapomogę.

ZASTRZELENIE GROŹNEGO BANDYTY. Władze krakowskie otrzymały wiadomość, że groźny bandyta Paśko, grasujący od dłuższego czasu ze swoją bandą w powiecie ropczyckim, został w czasie obławy policyjnej zastrzelony.

Zmarli:

Onegdaj zmarła we Lwowie w 81 roku życia Zofja z Zarzyckich Kulakowska, wdowa po znanym publicyście i działaczu narodowym na kresach bukowińskich, ś. p. Klemensie Kułakowskim. Zmarła, jako 16-letnia panna, zaznaczyła się patrjotyczną działalnością w czasie powstania styczniowego, oddając wielkie usługi powstańcom w majątku ojca swego w Chotylubie. Wyszedłszy zamąż, wraz z mężem swoim, ś. p. Klemensem, odgrywała wybitną rolę w życiu polonji bukowińskiej, a dom Kułakowskich w Czerniowcach był jednym z ośrodków narodowych na kresach tamtejszych. Pozostały po niej dwie córki: p. Jadwiga Mussilowa i p. Ewa Pawlikowska.

Ze świata.

FESTIVAL MUZYKI POLSKIEJ W PRADZE CZESKIEJ w trzecim dniu, t. j. 5 maja, zobrazuje rozwój pieśni polskiej na koncercie w sali Umeleckiej Besedy. Wykonawczynią będzie polska pieśniarka, Stanisława Korwin-Szymanowska, która święci obecnie triumfy we Francji, Hiszpanji, Szwajcarji. Szymanowska przybędzie z Paryża do Pragi, by wziąć udział w koncercie symfonicznym w dniu 3 maja, a potem na własnym pieśniarskim recitalu 5 maja odtworzy szereg polskich pieśni przy akompanjamencie naszego świetnego kompozytora, Karola Szymanowskiego i Dra Wacława Stepana, prezesa Umeleckiej Besedy.

„ECHO" KRAKOWSKIE W MOR. OSTRAWIE. W dniu 26 b. m. odbył się w Morawskiej Ostrawie koncert „Echa" krakowskiego przy udziale tysiąca słuchaczy, przeważnie Polaków ze Śląska i Moraw. „Echo" krakowskie, powitane czeskim chórem Sokołów, dało pierwszorzędny cykl pieśni polskich, czeskich i słowackich, przyjmowanych żywiołowemi oklaskami przez licznie zebraną ludność polską, manifestującą swoje uczucia jedności kulturalnej z rodakami z kraju.

W BERLINIE MIESZKA 22 TYSIĄCE POLAKÓW. Ostatnie zestawienia statystyczne wskazują, że wśród cudzoziemców zamieszkujących Berlin największa ilość jest Polaków. Na 130 tysięcy mniejszości mieszka 22 tysiące Polaków, poczem Czechów 15.000 i Rosjan 15.000.

(Kap) **O WYLEWACH NA SŁOWACZYŹNIE** donosząc z Koszyc, że wystąpiły z brzegów w okolicach 3 rzeki, zalewając olbrzymi szmat ziemi. Pod wodą znajduje się obecnie 15.0000 morgów gruntu, a między innemi wielkie lotnisko wojskowe. W nurtach wylewających rzek zginęły już cztery osoby, w tem jedna kobieta.

BRIAND O DZIENNIKARSTWIE. Jak wiadomo, Briand obchodził w tych dniach 25-lecie swej pracy parlamentarnej. W związku z tem jubileuszem, Briand przyjął grupę dziennikarzy i wygłosił do nich przemówienie nawpół żartobliwe, w którem między innemi powiedział:

Naogół nie lubię jubileuszów, bo wywołują melancholijny nastrój. Spodziewam się jednak, iż za drugie 25 lat będę obchodził, jak mój kolega Thompson, moje złote wesele z parlamentem. Pracę swą rozpocząłem jako dziennikarz, pisząc o zabitych psach, procesach i t. p., a nawet czasami o polityce zagranicznej. Źródłem natchnienia dla dziennikarza powinien być on sam. Dziennikarz bez odrobiny fantazji, nie jest dziennikarzem.

OTWARCIE NAJDŁUŻSZEGO KANAŁU PODZIEMNEGO. Z Marsylji donoszą: Prezydent Doumergue dokonał otwarcia kanału podziemnego. Kanał ten, długości 7.200 mtr., jest najdłuższym z istniejących kanałów podziemnych i stanowi część kanału, łączącego Marsylję z Rodanem. Prace związane z tą budową rozpoczęte zostały w roku 1908. Ogólny koszt budowy wynosił 208 miljonów franków. W przyszłości kanał ten przedłużony zostanie do Arles i łączył będzie Marsylję, przez środek Francji z Renem, a tem samem z całą środkową Europą. Yacht prezydenta, któremu towarzyszyły inne statki, wioząc liczne osobistości, przepłynął kanał w 30 minut.

KRWAWA BÓJKA Z CYGANAMI. Z Paryża donoszą: W pewnej wiosce koło Bordeaux, przyszło do regularnej walki ogniowej między bandą cyganów a mieszkańcami wsi. Poszło o to, że jedna wieśniaczka obraziła cygankę. Cyganie obległi wieś. Doszło do strzelaniny, przyczem z obu stron byli liczni ranni. Ostatecznie żandarmerja przywróciła spokój.

EPIDEMJA CHOLERY W INDJACH. Telegram z Kalkuty donosi, że w prowincji bengalskiej w Indjach w ciągu ostatnich 3 miesięcy zmarło na cholerę 15.000 ludzi, a zachorowało około 50.000.

Zapiski literackie.

„ŚWIATOWID" w numerze ostatnim, w naczelnej ilustracji unaocznia chwilę, kiedy znakomity poeta rosyjski, Konstanty Balmont, bawiący u nas w gościnie, wpisuje się do księgi pamiątkowej Klubu P. E. N., dalej przedstawia śliczne zdjęcia z puszczy Białowieskiej, jak też inne obrazki z Polski, wśród których na szczególną uwagę zasługuje otwarcie I. krajowej wystawy radiowej w Krakowie, lub też pierwszy koncert Jana Kiepury w Krakowie. Ze świata artystycznego szczególnie interesujące są zdjęcia z galeryj filmowych, oraz z ostatnich polskich nowości teatralnych, m. i. cieszącego się dużym sukcesem „Farysa" Miłaszewskiego.

— **Nr. 17 „Wiadomości Literackich"** w znacznej części poświęcony jest Konstantemu Balmontowi z okazji jego przybycia do Polski. Zawiera studja o twórczości Balmonta K. W. Zawodzińskiego i S. Kułakowskiego, artykuł St. Pazurkiewicza o Balmoncie jako tłumaczu, przekład wspomnienia Balmonta o Tołstoju „Orle skrzydła", przekłady poezyj Balmonta przez M. H. Szpyrkównę, J. Tuwima, L. Podhorskiego-Okołowa, Wł. Broniewskiego, oraz wiersz o Balmoncie Podhorskiego. W ankiecie „Gdzie powinny spocząć szczątki Słowackiego?" zabierają głos: Breiter, prof. Tadeusz Grabowski, Kołaczkowski, prof. Kridl, Lachoń, Bolesław Limanowski, Miłaszewski, Morstin, Przybyszewski, Tuwim, Wittlin. Pozatem numer przynosi recenzje teatralne A. Słonimskiego, malarskie St. Zahorskiej, anegdoty, działy bieżące.

—o—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 29 kwietnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek, i wszystkie dni następne do poniedziałku włącznie „Cyrano de Bergerac", który staje się głównym sukcesem obecnego sezonu. Dziś, w piątek, kreuje rolę tytułową p. Niewiarowicz, Roksaną jest p. Hałacińska. Jutro dubluje tę rolę po raz pierwszy p. Hańska. Zresztą obsada premjerowa.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Cyrano de Bergerac".

—o—

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Piątek: „Nitouche".

—o—

XENIA BELMAS, wszechświatowa śpiewaczka, o której Louis Schneider, znakomity krytyk paryski, pisze: „p. Belmas nie tylko na scenie, ale także i na estradzie czaruje swym cudownym sopranem, pełnym soczystego brzmienia, lekkim jak najdelikatniejsza koronka" — wystąpi u nas tylko raz jeden, a to w niedzielę 1 maja b. r. w Starym Teatrze. Program krakowski jest powtórzeniem programu koncertu paryskiego, na którym artystka była owacyjnie przyjmowana.

MIKOŁAJ ORŁOW, jeden z najświetniejszych pianistów, dobrze znany melomanom naszego miasta wystąpi w Starym Teatrze we środę 4 maja b. r. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

IGNACY MANN, znakomity tenor, którego każdorazowy występ w Krakowie, wywołuje zrozumiałe zainteresowanie, wystąpi w Starym Teatrze w sobotę dnia 30 b. m. i wykona bogaty program. 60

—o§o—

„PROMIEŃ" Podwale 6

TANCERZ MOJEJ ŻONY

MARJA CORDA, WILLY FRITSCH i MICHAŁ VARKONYI

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Człowiek z autem".
Promień: „Tancerz mojej żony" (M. Corda, W. Fritsch i M. Varkonyi).
Reduta: „Jedynaczka szefa policji". „Przeprowadzka z przeszkodami". „Jezioro pięciu palców".
Sztuka: „Słowik hiszpański" (Ricardo Cortez).
Uciecha: „Faworyta Rotszylda" (L. Mara, D. Servaes, E. Verebes, A. Abel, H. Liedtke, R. K. Rogge, A. Burg).
Wanda: „W salonach i spelunkach Paryża".
Warszawa: „Przekleństwo złota" (zakończenie filmu „As pikowy").

Kawiarnia Teatralna w Krakowie
Tel. 2330 vis à vis Teatru im. J. Słowackiego Tel. 2330
Codziennie wieczór o godzinie 8'30
Dancing Familijny
połączony z występami pierwszorz. artystów tanecznych.
W niedziele i święta Five Oclock. 480

Z sali koncertowej.

BEETHOVENOWSKI RECITAL PROF. WIKTORA ŁABUŃSKIEGO.

Kraków, 29 kwietnia.

Indywidualność pianistyczna prof. Wiktora Łabuńskiego dobrze przystaje do muzyki Beethovena, któremu poświęcił swój ostatni wieczór, urządzony staraniem Towarzystwa muzycznego.

Dwie sonaty („Księżycowa" i „Waldsteinowska", „Andante favori", „Contredanses" Warjacje C-moll zagrał koncertant z temi zdawna u nas znanemi przymiotami swemi, które są nieodzowne dla utrzymania się w Beethovenowskim stylu, jak: spokój w tonie i trudnej technice polifonicznej, która dzięki swej wielkie przejrzystości, kształtowała z plastyką tematykę i ukazywała monumetalne zarysy konstrukcyjnego mistrzostwa arcydzieł.

Właściwe wykonowi Łabuńskiego, a tak cenne w interpretacji Beethovena: szlachetny umiar i dystyngowana powściągliwość wyrazu — w pewnych ustępach ulegają niby zawieszeniu; zrywa się temperament i daje folgę w ostrzejszych nabrzmieniach wewnętrznemu impulsowi, wylewającemu się w formie niecyzelowanych kontrastów. I to również należy do Beethovenowskiego stylu, w którym tu i ówdzie jest zupełnie na miejscu pewna szorstkość jakaby np. w analogicznych ustępach Chopina była niemożliwą, jak inną jest piękna kantylena i męski, zdrowy liryzm Łabuńskiego w Beethovenie. To zróżniczkowanie stylowe i coraz większa różnolitość w interpretacji brzymiej, nieograniczonej skali akcentów tego kompozytora jest u koncertanta dziełem ostatniego czasu, dającem świadectwo nieustającemu rozwojowi duchowemu pogłębianiu się jego czystej, wielkiej sztuki. **Jul. Św.**

Karjera reportera-powieściopisarza.

Dnia 15 b. m. zmarł niemal nagle w Nizzy słynny autor powieści sensacyjnych, Gaston Leroux, przeżywszy lat 58.

Leroux zaczął karjerę pisarską jako dziennikarz, pracując przez długie lata w charakterze reportera paryskich dzienników bulwarowych. Wreszcie jedno z jego sprawozdań z toczącego się właśnie procesu sensacyjnego, napisane z niezwykłą werwą i barwnością, zwróciło uwagę redakcji „Matina" na zdolnego reportera. Zaangażowany do wielkiego dziennika, Leroux dał się tam szybko poznać, jako dziennikarz, potrafił pisać tak, że pod jego piórem wszystko stawało się sensacją, stał się więc niebawem wędrownym reporterem „Matina" i w tym charakterze zwiedził niemal świat cały.

Był tedy świadkiem wojny rosyjsko-japońskiej, przebywał w Petersburgu, wędrował po Chinach, Indjach i Afryce, a nadsyłane przez niego z tych wszystkich miejsc korespondencje miały poczytność wielką.

Sławę jednak i powodzenie ogromne pozyskał dopiero wówczas, gdy idąc za radą jednego ze swych kolegów, zaczął pisać sensacyjne powieści feljetonowe na wzór słynnego pisarza angielskiego, Conan Doyle'a

W ten sposób powstała, drukowana przez kilka miesięcy na łamach „Matina", a następnie wydana oddzielnie „Tajemnica żółtego pokoju".

W szybkiem tempie wyszedł potem z pod pióra płodnego pisarza cały szereg powieści. I jak Conan Doyle stworzył postać niezrównanego dtektywa Sherlocka Holmesa, tak Gaston Leroux stał się ojcem pomysłowego reportera, Józefa Rouletabille'a, występującego w jego opowiadaniach.

Leroux próbował też dramatu. Ale napisane przez niego sztuki, jedna przy współpracy Pierre Wolffa, nie miały dłuższego powodzenia. Powieści natomiast rozchodziły się w niezliczonych wydaniach i przekładach, przerabiane też były na dramaty filmowe.

Niewyczerpany w pomysłach, skończył właśnie nową powieść p. t. „Les chasseurs des danses" i zajęty był w Nizzy, dokąd udał się był z rodziną, korektą nowego utworu, gdy niemal nagle zakończył życie, w 48 godzin po operacji.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek 29 kwietnia 1927 r.

Kraków (422 m). Godz. 17.40—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25 Odczyt pod tyt. „Czy homeopatja ma podstawy naukowe?", wygł. S. Breyer; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. Sport polski na terenie międzynarodowym" wygł. dr. H. Szatkowski; godz.20—20.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m). Godz. 12: Komunikat meteorologiczny; godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy, godz. 15.30—15.55: Wykład dla maturzystów z cyklu „Historja Polska" — wygł. prof H. Mościcki; godz 16—16.25: Wykład dla maturzystów z cyklu „Historja Powszechna" — wygł. prof. Wł. Dzwonkowski; godz 16.30—16.45: Komunikat harcerski; godz. 16.45—17.15: Program dla dzieci: „Wiesław" Brodzińskiego; godz 17.40: Koncert popołudniowy Wykonawcy: Józef Oziminski (skrz.) i Jerzy Lefeld (fort.); godz. 18: Komunikat meteorologiczny; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Sztuka japońska walczenia wręcz „Dżiu dżitsu" — wygł. p. Henryk Jeziorowski; godz. 19.30—19.55: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. Komunikat Messager Polonais w jęz. francuskim; 19.55—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań (270 m). Godz. 17.15: Arje i pieśni w wykonaniu solistów op. poznańskiej; godz 18.45: Część antyprogramowa; godz. 19: Odczyt: Red. Cz. Kędzierski: „Walka z trakiem w Poznaniu w XIX. w."; godz. 19.30: Kom. roln. gosp.; godz. 20.15: Transmisja koncertu Filharmonji Warszawskiej.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.10: „Li-Tai Pe", opera Cl. v. Franckensteina; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Wrocław (315.8). Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.10: Muzyka lekka.

Langenberg (468.8). Godz. 17: Muzyka lekka; godz. 20.30: Koncert chóru „Rheinland"; godz 20.45: Muzyka do tańca.

Stuttgart (379.7). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: Koncert symfoniczny, następnie rozmaitości.

Wiedeń (517.2). Godz. 11: Muzyka przedpoł.; godz 16.15: Koncert; godz. 20.05: „Kobieta czterdziestoletnia" sztuka Sil Vara.

Brno (441.2). Godz. 19: Komedja; godz. 19.30: Transmisja z Pragi; godz. 21.15: Jazzband.

Praga (348.9). Godz. 17: Koncert; godz. 19.30: Koncert orkiestry; godz. 21.15: Komedja; godz. 22.15: Transmisja z restauracji.

—o—

URZĄDZENIA RADJOODBIORCZE
wykonuje Firma 593
„ELEKTROFON", ul. Grodzka L. 43, I. p.

Z I. wystawy radjowej w Krakowie.

Pierwsza wystawa radjowa zorganizowana przez Syndykat dziennikarzy krakowskich w wielkiej sali teatru „Domu żołnierza", a ciesząca się zwrastającą z dnia na dzień frekwencją publiczności wskazuje na niezwykle silne zainteresowanie bardzo szerokich sfer rozwojem radjofonji, silne zaś obesłanie wystawy przez firmy miejscowe, krajowe i zagraniczne oraz wzorowe zorganizowanie innych działów jest chlubną pochwałą dla Komitetu wystawy, który w krótkim czasie zaledwie kilku tygodni potrafił ją przygotować.

Wystawa obejmuje następujące działy: dział wojskowy, zajmujący osobny pawilon, dział radjoamatorski, dział pocztowy, dział literatury fachowej oraz największy dział handlowy, obejmujący kilkadziesiąt stoisk, obesłanych eksponatami, nadesłanemi przez wytwórnie krajowe i zagraniczne oraz przez firmy handlowe aparatów i sprzętu radjowego.

Zaczniemy od działu wojskowego.

Dział ten pomieszczony w osobnym pawilonie przedstawia przedewszystkiem doskonały objekt naukowy Obejmuje on dwie sekcje: szkolnictwa wojskowego i sekcję modeli. Sekcja szkolnictwa wojskowego reprezentuje aparaty, modele i przyrządy, służące do szkolenia szeregowców w radjotelegrafji zaznajamiania ich z budową, częściami składowemi i działaniem poszczególnych aparatów radjotelefonicznych i radjotelegraficznych. Wszystkie modele gotowych aparatur jak i poszczególnych części składowych znalazły objaśnienia w tablicach. Sekcja modeli przedstawia rozwój radjotechniki od pierwszego aparatu Hertza aż do doskonałej stacji lampowej radjofonicznej, dalej odbiorniki detektorowe rozmaitego typu aż do odbiornika wielolampowego. Oprócz działu aparatury wystawiono zespoły spalinowo-elektryczne, akumulatory, baterje anodowe, maszty, izolatory i t. d. Dział ten zorganizowany przez kap. Wiktora Bernackiego, spełnił na wystawie podwójne zadanie, jako dział wybitnie naukowy, a następnie jako zobrazowanie chronologicznego rozwoju radjotchniki wojskwej. Z dużym nakładem pracy i doskonałą orjentacją fachowo pedagogiczną dobrane eksponaty i tablice objaśniające w tym dziale przysłużą się w dużej mierze do popularyzacji radja, dając każdemu zwiedzającemu podstawowe wiadomości z radjotechniki. To też zwiedzanie działu tego przez młodzież szkolną byłoby przedewszystkiem wskazane.

W związku z działem wojskowym pozostają ćwiczenia oddziałów wojskowych, wykonywane na placu ćwiczeń naprzeciw Wystawy. Ćwiczenia obejmują rozwijanie i zwijanie stacyj radjotelegraficznej o maszcie wysokości 20 mtr. w zaprzęgu konnym pod dowództwem por. Sowińskiego oraz ze stacją automobilową we dwa samochody o maszcie 27 mtr. wysokim pod dowództwem por. Piątkiewicza. Ćwiczenia te, które ściągają tłumnie publiczność, dają możność podziwiania sprawności naszych oddziałów radjotelegraficznych i uzupełniają całość działu wystawowego.

—o—

Rok 1846 w dziejach Krakowa.

(Historyczne tło najnowszej sztuki K. Krumłowskiego p. t. „Wolne miasto", którą w dniu 3 maja wystawia Teatr im. Słowackiego).

Dobrze się stało, że scena krakowska ku uczczeniu rocznicy Trzecio-majowej wystawia patrjotyczną sztukę tak krakowską, jaką jest „Wolne miasto" K. Krumłowskiego. Nietylko, że jej autorem jest pisarz nawskroś krakowski, całym szeregiem popularnych obrazów scenicznych związany z życiem ludu krakowskiego, lecz także dlatego, że treść sztuki stanowi historycznie ważna chwila w dziejach podwawelskiego grodu, owe złudnie jasne dni niepodległości na tle rewolucji lutowej z r. 46, niestety już w przeddzień ostatecznej zagłady Rzeczypospolitej krakowskiej.

Dzisiaj te tak ciekawe dzieje „wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa z okręgiem", zorganizowanego na kongresie wiedeńskim jako osobna Rzeczpospolita z prezesem i senatem na czele, a pod baczną opieką trzech rezydentów zaborczych państw, dawno w tradycji młodszych pokoleń asnuły się mgłą niepamięci. A przecież były to czasy, kiedy to pod osłoną, tej częściowej, pozornej wolności, Kraków stał się ważnem ogniskiem irredenty polskiej, której ducha najlepiej wyraziła działalność „Stowarzyszenia ludu polskiego" z Goszczyńskim na czele, a następnie rewolucja lutowa z r. 46 z Edwardem Dembowskim, jako głównym przywódcą ruchu.

Dzieje tych czasów Krakowa znaleźć można przedewszystkiem w obszerniejszej książce Antoniego Tessarczyka („Historja Rzeczypospolitej Krakowskiej"), albo też w książce Walerego Eljasza Radzikowskiego p. t. „Kraków dawny i dzisiejszy" Z tej też właśnie książki dla żywego uprzytomnienia tła historycznego sztuki Krumłowskiego, wiernie odzwierciedlającej wydarzenia z lutego 1846 r. i historyczne postacie, jak gen. austr. baron Collin, prezydent Rzeczypospolitej ks. Jan Schindler, przywódcy ruchu Edward Dembowski, Alcjata, Tysowski, Gorżkowski, rabin Meisels i inni, przytaczamy opis historyczny pamiętnych dni dla Krakowa.

„Stowarzyszenie ludu polskiego" szczególnie czynną pomoc znalazło w krakowskiej młodzieży uniwersyteckiej. Propagandę szerzyli oni po całej Polsce, a nawet na Śląsku. Przyłączyli się doń Słowianie austrjaccy. Wysłannik narodu czeskiego jeździł do Krakowa i wywoził stąd zapał do budzenia patrjotyzmu pośród Czechów. We Francji emigracja polska tworzyła różne związki, stowarzyszenia, które wkońcu po zjednoczeniu się przybrały miano „Centralizacji". Ona to, wiedząc o rozgałęzionych po całej Polsce spiskach, ściganych i okrutnie prześladowanych przez zaborcze rządy, postanowiła wywołać powstanie i w tym celu organizowała kadry obrońców niepodległości narodu. Rządy jednak wiedziały o przygotowaniach do rewolucji i zamierzały je uprzedzić.

W Galicji Metternich, kierownik nawy państwowej austrackiej, nie ufając wojsku, kazał urzędom obwodowym podburzyć chłopów, rozpowszechniając wieści, że cesarz chce znieść pańszczyznę, tylko szlachta temu przeszkada i chce sprowadzić Polaków na wytępienie ludu. **Powstanie było naznaczone na 18 lutego 1846 r.**

W Krakowie prezydent Rzeczypospolitej **ks. Jan Schindler,** aby uprzedzić ruch, udał się na Podgórze z prośbą do generała austrjackiego **Collina** o zajęcie miasta przez wojsko, co też on uczynił.

Wojsko weszło do Krakowa, obsadziło rynek, ulice i bezustannie dniem i nocą czuwało, straszone wieściami przesadnemi o sile zbierających się poza miastem powstańców. Pochwytanych tu i ówdzie patrjotów wpakowali Austrjacy jako więźniów do kościoła św. Wojciecha naprzeciw odwachu.

Nie mogąc się doczekać napaści, powstańców po zabiciu kilku ludzi, znużeni czuwaniem, a zresztą dla sprowokowania wybuchu, po kilku dniach wieczorem ustąpili z Krakowa Austrjacy na Podgórze. Wisa po pęknięciu lodów płynęła wezbrana, a most stojący na pontonach był rozpuszczony, co zabezpieczało mieszkańców Krakowa od nagłego powrotu wojska nieprzyjacielskiego.

W oswobodzonem mieście zapanowała radość; ktokolwiek miał jakąś broń, chwytał ją, przypinał biało-czerwoną kokardkę do czapki i zaciągał się do powstania. **Rząd narodowy,** mieszczący się w Rynku **w Szarej kamienicy,** na rogu ulicy Siennej, **dnia 22 lutego ogłosił manifest, wzywający cały naród do broni.** — Niestety było to zawcześnie. Lud nie wziął udziału w powstaniu, ale owszem w zachodniej Galicji, podburzony przez c. k. starostów, rzucił się na dwory i zabijał każdego, co był ubrany po miejsku. Ogromnemi bandami chłopstwo napadało na wskazane osoby przez rząd austrjacki i mordowało ich okrutnie. Odznaczyły się w owej rzezi powiaty: tarnowski i bocheński. Jak wiadomo, za dostawę żywych buntowników, t. j. obywateli bez różnicy płci wieku, płacono w starostwach po 5 guld. od osoby, a po 10 guld. za zabitych.

Dla uśmierzenia owego strasznego żywiołu robestwionego w zachodniej Galicji, **Edward Dembowski zarządził z Krakowa procesję z udziałem duchowieństwa przez Podgórze ku Bochni.** Sam on przewodniczył z krzyżem w ręku temu pochodowi. Naprzód wysłane oddziały krakowskich powstańców, mając wolny przejazd przez Podgórze, gdyż generał Collin z wojskiem uszedł ku Wadowicom, dotarły do Gdowa, gdzie się zetknęły z innem wojskiem austrjackiem, dowodzonem przez Benedecka, z nim wlokły się tłumy rozjuszonego chłopstwa zaprawionego już na mordach i rabunkach w okolicy. Oddział kosynierów krakowskich, otoczony przed cmentarzem w Gdowie, pozwolił pułkownik austrjacki w najokropniejszy sposób chłopom wymordować. Bardzo mało z konnych powstańców zdołało uciec, gdyż po drodze ich łapano i dobijano.

Równocześnie z pochodem Benedecka od Wieliczki, posuwał się od Kalwarji Collin z wojskiem wzmocnionem dwiema dywizjami ze Śląska i Galicji. Wzięli oni **dnia 27 lutego** we dwa ognie ową procesję krakowską na Podgórzu. Kto nie padł od strzałów lub bagnetów, ten zginął od kartaczy w odwrocie przez most do Krakowa, lub utonął przy rozwodzeniu mostu. Część poranionych lub pochwytanych na Podgórzu dostała się do więzienia. **Dembowski padł od kul w ulicy, wiodącej z Krzemionek ku kościołowi.**

W Krakowie tymczasem rząd rewolucyjny wydawał odezwy i organizował siłę zbrojną, która wynosiła 200 jezdnych Krakusów, 200 strzelców i 800 kosynierów. Dyktatorem był Jan Tyssowski, ministerjum tworzyli: Ludwik Gorzkowski, oświecenia, spraw wewnętrznych Kasper Wielogłoski, sprawiedliwości Józ. Krzyżanowski, skarbu Wincenty Wolff, ministrem spraw duchownych ks. A. Rozwadowski. Sekretarzami byli A. Z. Helcel i Edward Dembowski. I tak cały rząd był obsadzony wybitnymi ludźmi, których imiona na właściwych polach działalności są znane w tej epoce. Nie brakowało nawet organu urzędowego, jakim był „Dziennik Rzeczypospolitej Polskiej", pod redakcją Antoniego Tessarczyka. Dyktator mianował naczelnym wodzem Erazma Skarżyńskiego, któremu dodano ministra wojny w osobie Michała Badeniego. Rząd ten zmieniał się tak, że w nim coraz nowi ludzie wypływali, jak: Karol Rogawski, Aleksander Grzegorzewski, Walerjan Kalinka, Henryk hr. Wodzicki, Kazimierz Skórkowski, Piotr hr. Moszyński, Michał Wisznewski, Aleksander Cukrowicz, Jan Walter i wielu innych.

Rzezią galicyjską sparaliżowane powstanie w całym kraju i w Krakowie, inny obrót przybrało. Powstańcom krakowskim los poległego oddziału pod Gdowem i wynik procesji podgórskiej otworzył oczy, że wojska austrjackiego, nagromadzonego za Wisłą, w sile zanadto wielkiej w stosunku do garstki źle uzbrojonej i niewyćwiczonej milicji, pokonać niepodobna. Wytworzył się tedy z pomiędzy mieszkańców „komitet bezpieczeństwa publicznego", który wziął sobie za zadanie ocalić miasto przed zemstą armji austrjackiej, dyszącej nienawiścią do Krakowa. Postanowiono wysłać stąd powstańców w świat, aby się rozeszli, gdzie kto chce, a komu to niemożliwe, iżby się udał zagranicę pruska i tam broń złożył. Dykattor z rządem rewolucyjnym i siłą zbrojną po przejściu pruskiej granicy, zostali tam uwięzieni I rzeczywiście cała siła zbrojna powstańców wyruszyła z miasta w nocy tak, że dnia 3 marca rano Kraków przedstawiał już spokojne miasto pod rządem, dążącem do poddania go pod opiekę mocarstw opiekuńczych.

Wysłaniem delegacji do trzech generałów wojsk zaborczych i wkroczeniem do Krakowa napierw wojska rosyjskiego, a potem Austrjaków z Collinem na czele, zakończyła się rewolucja lutowa Krakowa, w ślad za czem poszło niebawem zniesienie Rzeczypospolitej Krakowskiej i wcielenie jej do Austrji dekretem cesarskim z dnia 11 listopada 1846 r.

Dni pierwsze tej pamiętnej dla miasta naszego chwili, opromienionej blaskiem wolności i wypędzenia najazdu, odsłoni nam właśnie „Wolne miasto" Krumłowskiego.

Ze sportu.

Turniej zapaśniczy w „Nowościach".

Wczoraj w pierwszej parze **Nestroem** przez 39 min. bronił się przed atakami **Poschoffa,** aż uległ powalony tylnym pasem na obie łopatki. Publiczność nagrodziła Nestroema za ambitną walkę pomarańczami. Emocjonującem było rozstrzygające spotkanie **Sztekker-Prohaska.** W 45 min. walki, w chwili, gdy Prohaska uderzeniami chciał zmylić czujność Polaka, Szteker błyskawicznie zastosował „tour de bras", rzucając czeskiego kolosa na obie łopatki. Przez zwycięstwo to Szteker obok Poschoffa i Prohaski, stoi w pierwszym rzędzie zwycięzców.

Dziś w przedostatnim dniu odbędzie się jedno z najbardziej atrakcyjnych spotkań **Poschoff-Prohaska,** które ma zadecydować o czołowe miejsce w turnieju. Pozatem odbędzie się też rozstrzygające spotkanie w walce wolno-amerykańskiej przy wszystkich chwytach dozwolonych **Szteker-Nestroem.**

—o—

S. K. ŻIDENICE (Brno) — CRACOVIA.

W dniach 30 bm. w sobotę i 1 maja br. w niedzielę gościć będzie Cracovia na swem boisku mistrzowską drużynę amatorską Czechosłowacji Sportovni Klub Židenice z Brna. Fakt ten obudził w szerokich sferach sportowych Krakowa wielkie poruszenie, bowiem drużyna Židenic nie była dotąd w Polsce, a znaną jest ze swych doskonałych wyników z drużynami zawodowemi czeskiemi i austrjackiemi. Gracze zaś tacy, jak Lastowicka (były gracz Slavji z Pragi), bracia Nowacy (byli gracze praskiej Sparty), Rohlicek, Janhuber i Doležal są znanemi internacjonałami Czechosłowacji. Cracovia więc stanie wobec ciężkiego zadania, to też by wyjść z honorem z obu walk musi dołożyć wiele starań i ambicji. Zawody w sobotę i niedzielę odbędą się o godz. 4 pop.

T. K. S. — JUTRZENKA.

Zawody T. K. S. z Torunia z Jutrzenką, rozegrane zostaną w niedzielę, dnia 1 maja na boisku Jutrzenki. Początek zawodów o godz. 4.30 popołudniu.

Poprzedzą zawody między Koroną a Wisłą I B.

W niedzielę przedpoł. o godz. 11.15 odbędzie się mecz pomiędzy Pogórzem a Jutrzenką I B. Poprzedzą o godz. 9.30 zawody drużyn młodszych. Wszystkie powyższe zawody odbędą się na boisku Jutrzenki.

GIDEON-JEHUDA. W niedzielę, dnia 1-go maja br. o godz. 14.30 (2.30) popoł. odbędą się zawody o mistrzostwo kl. C. Jehuda-Gideon na boisku ŻKS. „Makkabi".

TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO POLSKI W ŁODZI.

Onegdajsze rozgrywki szachowe w turnieju o mistrzostwo Polski dały wyniki następujące: **Tosbin** wygrał z **Librachem, Heinmeser** wygrał z **Jagielskim, Lech** przegrał do **Winawera, Falkowski** przegrał do **Reiznera,** partje **Dr. Steifer-Gajer** oraz **Barin-Appel** zakończyły się na remis. Z niedokończonych partyj **Gayer** wygrał z **Falkowskim, Reizner** z **Barinem.** Partja **Tosbin-Jagielski** remis.

W dniu wczorajszym najciekawsze partje turnieju o mistrzostwo Polski zakończyły się następująco: **Friedman** (Warszawa) — **Rubinstein.** Partja ta została odłożona w pozycji lepszej dla czarnych. Friedman ma szanse uzyskania remis. Partja **Dr. Tartakower — Dr. Kohn** była z obu stron prowadzona bardzo poprawnie i zakończyła się remis. **Łowcki** grał doskonale czarnemi z **Chwojnikiem.** Partja została odłożona w pozycji prawdopodobnie dla niego wygranej. Inne wyniki: Kleczyński przegrał do Blassa, Daniszewski-Kolski remis, Kremer-Makarczyk odłożona w pozycji lepszej dla Kremera. Partja Frydman (Lwów) — Hirschbein odłożona w pozycji prawdopodobnie wygranej dla Frydmana.

—o§o—

ZAWODY W PŁYWALNI Y. M. C. A. W dniu 30-go b. m. organizuje Y. M. C. A propagandowe zawody pływackie, na które złożą się wyścigi na różnych dystansach, oraz skoki. W zawodach wezmą udział znani pływacy krakowscy.

Tego rodzaju impreza jest pierwsza, która odbędzie się w nowej krytej pływalni YMCA i z pewnością będzie jednym z etapów do większego zainteresowania się szerszych kół publiczności krakowskiej tak pięknym i pożytecznym sportem, jakim jest pływanie. Dzięki tej krytej pływalni można dziś pływać w sezonie, w którym dawniej naogół pływać nie można było. Początek o godz. 7-mej wieczór. Wstęp wolny dla wszystkich.

BIEG SZTAFET WIELICZKA — KRAKÓW. urządza w dniu 3 maja z polecenia Krak. Okr. Zw. Lekko-Atletycznego Sekcja Lek. Atl. Sokoła II. Poniżej podajemy wyjątki regulaminu biegu: 1) ogólna długość trasy 13800 m. Start przed budynkiem Magistratu w Wieliczce. Trasa jest podzielona na etapy 2600 — 1200 — 1600 — 1200 — 1500 — 1500 — 1500 — 1300 — 1300 — 800 — 800 m. 2) udział brać mogą drużyny składające się z 10 zawodników tak członków PZLA jak klubów niestowarzyszonych wojskowe, młodzieży szkolnej. 3) zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem T. G. Sokół Kraków II, Sokolska 17, dzielnica XXII., do 2 maja, godz. 6 wieczorem. Zgłoszenie winno zawierać: Klub ew. organizację i skład imienny w porządku etapów startującej drużyny z podaniem rezerwowych. Do zgłoszenia załącza się wpisowe w kwocie 5 zł. od drużyny. 4) dalsze szczegóły jak czas i miejsce zbiórki zawodników zostaną podane do wiadomości w następnym numerze Nowej Reformy.

Pallas Ateną
Deserową
Mleczną
Gorzką

Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki „Optima" SA Kraków.

Dział gospodarczy

Ulgowa taryfa na eksport rur żelaznych z Polski do Rumunji.

Z dn. 1 maja b. r. wchodzi w życie uzupełnienie kolejowej taryfy towarowej polsko-rumuńskiej, które m. i. zawiera ulgową taryfę na eksport rur żelaznych z Polski do Rumunji, oraz tranzytu z państw zachodnich do Rumunji. Taryfa ta ma na celu przedewszystkiem ulgowy przewóz rur wiertniczych z Polski do okręgu naftowego w Rumunji, którego centrum jest Ploesti. Zniżka taryfowa jest dość znaczna, gdyż wynosi 47% stawek taryfowych. Posiada ona wielkie znaczenie dla polskiego przemysłu żelaznego, specjalnie w dziale dostawy rur wiertniczych, gdzie dotychczas zagranica była bezkonkurencyjna, dzięki temu, że dysponowała bardzo tanią drogą przewozu, t. j. drogą wodną (Dunajem). Prócz tego taryfa ulgowa ściągnie transporty rur wiertniczych na polskie linje kolejowe, idące z Niemiec do Rumunji. Koleje rumuńskie, jako warunek wprowadzenia taryfy ulgowej postawiły żądanie, by transporty odbywały się przy pomocy parowozów polskich aż na miejsce przeznaczenia, t. j. do Ploesti.

Transporty te będą składały się z całych pociągów, gdyż inaczej zdolność pociągowa i praca parowozów polskich nie byłaby należycie wykorzystana. Dyrekcje kolejowe mają polecenie szybkiej odprawy składowych transportów tak, aby poszczególne wagony nie oczekiwały długo na swoją kolej. W związku z taryfą ulgową maksymalny termin dostawy przedłużony został o 8 dni, co jednak nie wpływa na sprawność transportów. Sprawy techniczne, związane z trakcją polską na terenie Rumunji zostaną omówione na specjalnej konferencji, zwołanej w tym celu do Bukaresztu na dn. 10 maja.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

Państwowa fabryka olejów mineralnych „Polmin" uzyskała osobowość prawną, wydzielona została z administracji państwowej, w drodze rozporządzenia Rady ministrów.

—Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie zamierza poczynić większe zakupy pługów i kultywatorów rolniczych w Polsce.

— Wyjeżdżającym na Targi w Budapeszcie przyznało Min. komunikacji zniżki na kolejach polskich w czasie od 20.kwietnia do 20 maja br.

— Dochody skarbu państwa polskiego w pierwszych trzech miesiącach r. 1926 wynosiły 372.2 milj. zł., zaś w tym samym okresie roku bież. 604.9 milj. zł. Wydatki odnośne 411.5 i 542.8 milj. zł. Z cyfr powyższych wynika, że w roku ub. wydatki przewyższyły dochody o 39.3 milj. zł., zaś w roku bież. dochody przewyższyły wydatki o przeszło 62 milj. zł.

— Projekt rozporządzenia Prez. Rzpltej o uregulowaniu wywozu jaj zagranicę, opracowany przez min. rolnictwa, wprowadza reglamentację jakościową, t. zn., że towar eksportowy musi być świeży, odpowiednio posortowany i opakowany.

— Nowy okręt zakupiony dla „Żeglugi Polskiej" o tonażu 1000 ton, będzie przewoził cenne, nie masowe, ładunki, przedewszystkiem cukier. Dzięki nabyciu tego okrętu, ogólny tonaż „Żeglugi Polskiej" dojdzie do 20.000 ton.

Płace górników w Zagłębiu Dąbrowskiem pozostaną niezmienione na kwiecień, natomiast w pierwszych dniach maja odbędą się pertraktacje, które obejmą ogólne warunki umowy, oraz kwestję płac.

— Konflikt między robotnikami a przemysłowcami w przemyśle łódzkim wybuchł na tle żądań przemysłowców do zniesienia angielskiej soboty. Robotnicy postanowili ewentualnie proklamować strajk protestacyjny.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

BILANS PŁATNICZY POLSKI ZA R. 1925. Główny urząd statystyczny zestawił nasz bilans płatniczy za r. 1925. Na wstępie zaznaczono, że podstawową pozycję bilansu płatniczego stanowi bilans handlowy, gdyż w r. 1924 wynosił on 68%, a w r. 1925 60% bilansu. Bilans płatniczy w pozycji przychód wykazuje ogółem 2,651.5 mil. zł. w złocie, w pozycji rozchód 2,691.3 mil. zł. w złocie tak, że deficyt bilansu płatniczego wyniósł 39.8 mil. zł. w złocie. Natomiast deficyt bilansu handlowego dosięgnął kwoty zł. w złocie 671.1 mil. Deficyt bilansu płatniczego musiał wobec tego znaleść pokrycie w dopływie znacznych kwot z zagranicy, które w większości wypadków zwiększają nasze obciążenie. I tak w r. 1925 Polska otrzymała z zagranicy około 600 mil. zł. w zł. kredytów, w czem państwo figuruje z kwotą niecałych 200 mil.

STAN ZATRUDNIENIA W POLSCE W MARCU R. B. Według sprawozdania Dyrekcji Funduszu Bezrobocia za m. marzec, sytuacja na rynku pracy na terenie całej Polski przedstawia się następująco: (cyfry w nawiasach oznaczają dane za miesiąc poprzedni): zarejestrowanych zakładów pracy było 18.982 (18.760), liczba zatrudnionych w nich pracowników wynosiła ogółem 884.123 (890.630), w tem 788.990 (795.872) robotników i 95.133 (94.758) pracowników umysłowych. Z ogólnej liczby pracowników zatrudnionych w różnych zakładach pracy, ubezpieczonych było 705.024 (716.803) robotników i 79.347 (78.914) pracowników umysłowych. Zarejestrowanych w P. U. P. P. bezrobotnych było 209.566 (210.699). Z tej liczby zasiłki ustawowe pobierało 39.225 (36.108) robotników i 782 (855) pracowników umysłowych, zapomogi doraźne w okręgach najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia pobierało 65.388 (65.937) robotników i 8.163 (7.461) pracowników umysłowych. Żadnych zasiłków zatem nie pobierało 95.708 (100.338) bezrobotnych zarejestrowanych.

Z powyższego wynika, że ogólna liczba zarejestrowanych pracowników w Polsce (pracujących i bezrobotnych) w marcu b. r. wynosiła 1.093.689 (1,101.329). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. stanowiła zatem około 19.18% ogółu pracowników zarejestrowanych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

PRZYJMĘ chłopca do praktyki. Zakład blacharsko automobilowy. B. Appel, Kraków, ul. Łazarza 21. 606

IZRAEL INFELD unieważnia zgubioną książeczkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 602

KONCESJONOWANY detektyw prywatny, były nadkomisarz policji śledczej. Kraków, Jabłonowskich 4. 608

Czerwoność nosa.
Czerwoność twarzy i policzków usunie przez stosowanie Sanguirolu. Zalecony przez lekarzy. Cena dozy złotych 6.50.
Dr Caspary et Co, Gdańsk

LUBIEŃ WIELKI
ZDROJOWISKO SIARCZANO-BOROWINOWE POD LWOWEM
Stacja kolej. w miejscu — 10 pociągów dziennie. Poczta, telegraf, telefon. Kąpiele siarczane, borowinowe, elektryczne; inhalacje siarczane; emanatorjum radowe; gimnastyka ortoped. Zandera; helio i elektroterapia. Nad Wereszycą plaża dla kąpieli rzecznych. Leczy się reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece oraz dróg oddechowych. Pięciu lekarzy. Orkiestra zdrojowa, kasyno, wypożyczalnia książek. W sezonie I-szym od 15 maja do 20 czerwca oraz w trzecim od 20 sierpnia do końca września, ceny kąpieli tańsze. Objaśnień udziela 519
Zarząd Zdrojowy.

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Herbata
Herbata z „Rączką" Juljusz Grossman Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34
A. HAWEŁKA Kraków, Rynek gł. 34. „Pałac Spiski"
HERBATA RANGALLA CEYLON TEA w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8, 1/16 kg. — Dla odsprzedawców rabat!

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

Wiedza
Kursa maturyczne i dokształcające **„WIEDZA"** pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 — przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów.

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie **„FENIKS"** ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek gł. 33.

Okucia budowlane
MEBLOWE, narzędzia rzemieślnicze, nakrycia stołowe, naczynia kuchenne, karnisze mosiężne, wagi — poleca najtaniej GINSBERG, Sławkowska L. 18

Reklama
Najtańsza reklama w „Przewodniku" „Reformy"

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

„OLLA" PREZERWATYWY
„OLLA" jedyna istniejąca, niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja na każdą sztukę. Cena sprzedaży detalicznie za tuzin Nr 1202 dol. —·60, Nr 1203 dol. —·90, Nr 1204 dol. 1·20. 553

Rozpowszechniajcie „Nową Reformę".

Reklama dźwignią handlu!

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.